

Magazyn **BEZPŁATNY!**

NR 101 czerwiec 2018

ISSN 2009-3802

mir

magazyn informacyjno-rozrywkowy
www.mir.info.pl

FOR SALE SOLD

Wyslij paczkę! piorunem!

Kryzys mieszkaniowy w Irlandii str. 7

Spoleczeństwo

Apel o pomoc dla 2-letniego Sebastianka z Cork

Rodzice chłopczyka twierdzą, że chłopiec mógł umrzeć, gdyby lekarze w Polsce nie wykryli guza po tym, jak jego choroba została błędnie zdiagnozowana w Szpitalu Uniwersyteckim w Cork.

str. 17

Przybornik

Ulga Podatkowa dla małżonka mieszkającego poza Irlandią

Married Tax Credit należy się wszystkim parom małżeńskim w Irlandii. W zależności od sytuacji jest udzielany na nieco innych zasadach małżonkom zamieszkującym w Irlandii we dwojkę, a inaczej, jeśli tylko jedno ze współmałżonków pracuje na miejscu

str. 19

Spoleczeństwo

Wyniki Referendum Aborcyjnego



66,4 proc. obywateli zagłosowało za zniesieniem surowych zakazów aborcji. Frekwencja wyborcza wyniosła 64,1 proc

str. 6

085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Katarzyna Mastyło,
Paweł Sobol, Piotr Kuderski, Beata Kozłowska
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

**224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland**

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.



www.dmksiegowosc.eu

**POLSKIE BIURO RACHUNKOWE
ROZLICZY - DORADZI - POMOŻE**

**PONAD 10 LAT
W IRLANDII**

W 2017 roku odzyskaliśmy €125,183.25 podatku. Sprawdź ile Tobie się należy?
Bezpłatne sprawdzenie: Zeskanuj p60 i prześlij mailem do biura Cork lub Dublin
Dowiesz się, ile zwrotu otrzymasz. Załatwimy wszystkie formalności - szybciej!

14 Princes Street, Cork
TEL. 021 42 48 760
E-mail: firma113@gmail.com

Unit 26, Park West Enterprise Centre, Nangor Road, Dublin 12
TEL. 016120620
E-mail: firmadublin@gmail.com

NOWY ADRES

E-mail: firmadublin@gmail.com





Gazeta

17 LISTOPADA

DUBLIN

THE ACADEMY

drzwi: 19:00 start: 20.00



KONCERTY.IE

BILETY DO NABYCIA NA

WWW.KONCERTY.IE ORAZ BILETY.GAZETA.IE



KIERUNEK IRLANDIA



GAZETA.ie



bilety.gazeta.ie



IRLANDIA KONCERTY

POLSKI LIMERICK.COM.PL



Ambassador

Monika's Catering

FREE GŁOS

Polska Księgarnia





7



7



12



16



17

W OBIE STRONY

- W subiektywie Czerwińskiego 4

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii 5,6,8,12,16

PRZEWROTKA

- Przyparci do ściany 7

MODA, ŻYCIE, STYL, ZDROWIE

- W obiektywie stylistki 10
- Together – Razem 11

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

- Zapowiedzi koncertów 13

ARTYKUŁ SPONSORSKI

- Roszczenia z tytułu wypadków na roli 14

SPOŁECZEŃSTWO

- Rodzina prosi o pomoc! 17

KĄCIK KULINARNY

- Racuchy owsiane 18
- Dietetyczna sałatka Sylwii Wiesenberg 18
- Faszerowana papryka 18
- Francuskie clafoutis z czereśniami 18

PRZYBORNIAK

- Ulga podatkowa dla małżonka mieszkającego poza Irlandią 19
- Rozliczamy P60 od ręki! 19

ROZRYWKA

- Czytelnia 20
- Kino 20
- Krzyżówka 21
- Horoskop 21
- Uśmiechnij się 21

POLITYKA

- Wszyscy jesteśmy obrażeni 22

POZNAJ WYSPĘ

- Skellig Islands 23

Drodzy Czytelnicy,

pół roku za nami, a przed nami kolejne sześć miesięcy. Przed nami także letnie wakacje, kanikuła, beztroska i zabawa. Jeśli tylko pogoda będzie łaskawa, będzie można korzystać z plaż i innych wakacyjnych atrakcji.

A jeśli łaskawa nie będzie? Cóż, wtedy trzeba będzie wyjechać do tak zwanych ciepłych krajów, by tam zażyć nieco wakacyjnej rozkoszy nicnierobienia.

Niestety, nie każdemu będzie dana letnia beztroska i wakacyjny odpoczynek od zmartwień i trudów. Irlandia, mimo kryzysu i recesji, mimo trudności, które dotknęły niemal wszystkich, wyszła na prostą i zmierza oczywiście ku świetlanej przyszłości. Jednak badania społeczne pokazują, że nie każdy załapał się na ów pociąg do dobrobytu. Okazuje się, że tych, którzy się nie załapali jest więcej, niż można by się spodziewać.

16,5% mieszkańców Irlandii żyje w sferze ubóstwa, z czego połowa doświadcza z tego powodu wykluczenia społecznego. Jak na kraj, w którym średnia tygodniowa pensja wynosi niemal 800 euro, to dość szokujący odsetek. Oznacza to ni mniej ni więcej, że co szósta osoba w tym kraju żyje w biedzie. Może nie tak drastycznej, że nie ma co do przystawkiowego garnka włożyć, ale w biedzie zauważalnej na tyle, że musi się liczyć z każdym centem.

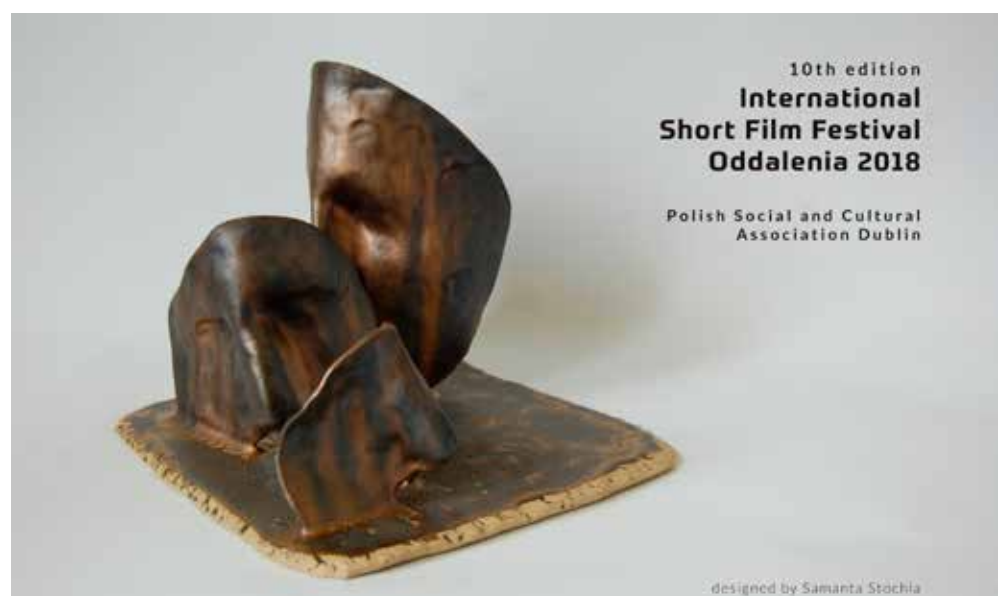
W większości przypadków są to osoby niepracujące, jednak również te, które pracują dorywczo najczęściej mają kłopoty finansowe. Tak naprawdę nie ma zdecydowanej reguły, kogo dotyka bieda i ubóstwo.

Jednak skutki są zawsze podobne i kończą się wykluczeniem ze społeczeństwa dużej grupy ludzi. Niskie dochody zamykają przed nimi drzwi banków czy innych instytucji finansowych, uniemożliwiają ubezpieczenie samochodu, czasami nawet założenie internetu, zapłacenie rachunków za prąd czy telefon. A to wszystko z kolei utrudnia znalezienie lepszej (lub w ogóle jakiegokolwiek) pracy, podjęcie nauki, by podnieść swoje kwalifikacje, czy chociażby przeniesienie się tam, gdzie perspektywy są lepsze. Nie mówiąc już o cieszeniu się z wakacyjnych wyjazdów czy beztroskiego spędzania czasu na plaży z zimnym drinkiem w ręku.

Wakacje nie dla każdego są równie radosne, ale mamy nadzieję, że dla Was będą czasem odpoczynku i relaksu. A odpoczywając, gdziekolwiek będziecie, pomyślcie choćby przez chwilę, jak poprawić los tych ludzi, którzy mają gorzej.

A tymczasem cieszcie się wakacjami, cieszcie się nowym numerem „MIR”-a, i cieszcie się życiem, gdziekolwiek jesteście i jakkolwiek głębokie są Wasze portfele.

Gorąco pozdrawiamy,
Redakcja



Wydawca:
Mir Press Limited
14 Princes Street
1st Floor Office
Cork
Redakcja: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl
Redaktor naczelny:
Marta Luksander
Reklama: e-mail: magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Krzysztof Wiśniewski
Maciej Weber
Agnieszka Gregorczyk
Piotr Czerwiński
Katarzyna Śliwa
Widget (Mosor Marek)
Korekta: Monika Szeszko
Studio graficzne:
e-mail: magazyn.mir@gmail.com
DTP: Tomasz Kuc

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

Czy znasz jeszcze jakieś inne numery?

„Dzień dobry Państwu albo dobry wieczór! (Tęskniłem za tym przywitaniem). Wybór tytułu dzisiejszej gawędy jest nieprzypadkowy, pochodzi bowiem z refrenu piosenki pod tytułem „Tajemnicza Pani” zespołu „Blade Loki”, mojej ulubionej polskiej grupy rockowej z segmentu „post-lost”, bo tak nazywam wszystko, co zdarzyło się, kiedy już przestałem być młodym człowiekiem, uważającym, że nie odnajdzie się we świecie za kija pana. Refren tegoż songu w jego chórkowych wykończeniach zawiera odpowiedź na to pytanie i brzmi ono: „Tak, tak, czterdzieści i cztery!”.

„Zamierzam namówić redakcję Mir-a, by zamieściła w tej rubryce moje zdjęcie z roku 1992, kiedy wciąż byłem młody, ale już pełnoletni. Jeśli mi się to udało, miejcie w pamięci, że to ja, a nie moja siostra, bo i takie słyszałem komentarze. Tak czy siak, na



zdjęciu jest rok tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąty drugi. Chyba Marzec.

„Wybaczą Państwo, że liczę na Waszą inteligencję i pomijając wątek mickiewiczowski przejdę do meritum; od jakiegoś czasu prześladuje mnie liczba 44 na tablicach rejestracyjnych samochodów, które mijam, na zegarkach i datownikach, zawsze kiedy na nie spojrzę, na drzwiach mieszkań, do których wchodzę oraz na kartkach urodzinowych pięknych pań. I tak dalej.

„Wracając zaś na Ziemię: w Irlandii skończył się referendowy koszmar. A przyznaję, że przynajmniej w mojej okolicy dochodziło do przegieć: podczas, w trakcie i po pierwszej komunii mojego syna przed kościołem, w którym powyższa miała miejsce na zabój agitowali zwolennicy rodzenia dzieci z zespołem Downa, wspierając się zdjęciami, na których małe Downy cieszyły się z życia w objęciach swoich domniemyanych rodziców.

„Przy tej okazji muszę wspomnieć jednym szokującym niusie z Polski: otóż doniesiono mi, że szpital położniczy, w którym miałem okazję się urodzić, aktualnie odmawia wykonywania badań prenatalnych, „ponieważ to jest kraj katolicki”. Trochę załatuje Savitą, która została uśmiercona przez irlandzkich lekarzy z tego samego powodu.

„Rozbawił mnie w dzień referendny pewien starszy facio, który

stał na skrzyżowaniu z małym transparentem, głoszącym by zostawili go w spokoju, ponieważ nie ma on, facio ten znaczy się, nic wspólnego z niczymi nienarodzonymi dziećmi i nagabywanie go w tej sprawie uważa za chamstwo, bo tak to interpretuję. Nie wczytałem się w treść jego transparentu zbyt dokładnie, byłem zajęty wożeniem swojego syna po mieście, w którym zamknięto szkoły podstawowe, by służyły za lokale wyborcze, ponieważ to nie ma żadnego sensu, by urządzać referenda w dni wolne od pracy i koniecznie trzeba klinować nimi choćby takie piątki.

„Z powyższej racji miasto było zakorkowane w okolicach szkół podstawowych, do których na co dzień uczęszczają dzieci, wynikłe po części z zakazu aborcji.

„Oprócz tego Real wygrał z Liverpooliem i choć przyznaję, że profesjonalna piłka nożna nic mnie nie obchodzi, nauczyłem się mówić o niej vel pisać, kiedy zajdzie potrzeba, ponieważ odnoszę wrażenie, że obchodzi ona absolutnie wszystkich oprócz mnie, podobnie jak muzyka rockowa, która wydaje się nie obchodzić nikogo innego, przez co stopniowo tracę znajomych, trując im o Micawberze Richardsa, którego moim zdaniem użył w Croke Park siedemnastego maja, choć nie jestem pewien, lecz jeśli ktoś jest, patrz-punkt-oh/proszę-o kontakt-przez redakcję.

„Koncert ten natomiast, na którym nie byłem, no bo ileż można oglądać Stonesów za 180 euro, był ponoć bardzo udany, zaś ludzie, którzy tenże widzieli, często w wieku średnio poborowym, bo i takowych znam, twierdzą jednogłośnie, że nie byłoby w stanie podrygiwać na scenie aż tyle, co Jagger. Poleciałem to pod rozwagę mojej matce, która jest jego rówieśnicą. Poleciałbym też Lechowi Wałęsie, którego również dotyczy ta prawidłowość, ale nie mam do niego żadnych zamiarów.

„Tak czy siak Real wygrał z Liverpooliem, brytyjski piłkarz strzelił bramkę dla hiszpańskiego klubu, hiszpański strzelił dla brytyjskiego, ktoś kogoś skopał, ktoś został skopany, mam to gdzieś. Wszyscy wyżej wymienieni dostali za to wystarczająco dużo kasy, by uratować od śmierci głodowej poważną część populacji naszego globu. I za to nienawidzę profesjonalnej piłki. Richards za przesuwanie palucha po gryfie swego Micawbera nastrojonego w open G też dostał wystarczająco dużo, by kupić nowy basen albo uratować od śmierci głodowej ze dwie afrykańskie wioski i z tego też tytułu straciłem szacunek dla moich idoli, bo mając góry szmalu already mogli urządzić swoją pożegnalną emerycką trasę za darmo.

„Ponadto zepsuła mi się lampka nad biurkiem i musiałem pisać te pierdoły w ciemności.

CORDIALMENTE,
PIOTR CZERWIŃSKI



78 Benburb Street,
Smithfield, Dublin 7
Tel: 01 64000 30

- * Odszkodowania za wypadki
- * Nieruchomości
- * Zakładanie spółek * Notariusz

POLSKI PRAWNIK.IE

MARCIN SZULC info@polskiprawnik.ie

W sprawach spornych prawo zabrania ustalania honorarium jako ulamka wygranej

Nieprawdziwe wiadomości: Wojna o prawdę w czasach mediów społecznościowych

W ramach festiwalu „Cork Lifelong Learning Festival” UCC Adult Continuing Education – ACE odbył się wykład pt. „Nieprawdziwe wiadomości: Wojna o prawdę w czasach mediów społecznościowych” (“Fake News: The War on Truth in the Age of Social Media”) wygłoszony przez Anthony’ego Angeliniego.

Głównym tematem wykładu było zagrożenie płynące z braku weryfikacji informacji, które otrzymujemy w ogromnych ilościach na wszelkiego rodzaju portalach i platformach społecznościowych. Brak czasu oraz szybkość pojawiania się coraz to nowych wiadomości powoduje, że wpadamy w pułapkę firm wyspecjalizowanych w zbieraniu informacji o nas, przetwarzaniu ich oraz dostarczaniu nam coraz bardziej spersonalizowanych reklam, wiadomości oraz mniej lub bardziej prawdziwych wiadomości. Coraz częściej są to informacje obrazkowe, w postaci „memów”, którymi bardzo łatwo jest manipulować duże grono odbiorców. Wystarczy w takiego „mema” wkleić niepoprawne dane sta-

tystyczne lub na zdjęcie postaci znanej wkleić zmyślony cytat, by uzyskać zamierzony efekt – wszak mało kto będzie miał czas weryfikować, co i czy na pewno powiedziała znana osoba kilka, kilkanaście lat temu.

Wydawać się może, że to temat dość błahy i że dotyczy niewielkich grup ludzi – nic bardziej mylnego – sprawa wycieku danych 87 milionów użytkowników Facebooka pokazuje, że sprawa dotyczy każdego z nas. Jeśli dodać, że firma Cambridge Analytica, która wyprowadziła tak olbrzymią ilość danych, a za pomocą których realnie wpłynęła na wyniki wyborów w USA oraz na referendum w sprawie Brexitu, to widać jak na dłoni, że każdy z nas narażony jest na manipulację. Zatrważający zaś jest fakt, że firmy te w wielu przypadkach nie tyle nakładają do głosowania na którąś z opcji, ile prezentują „zwycięski materiał”, który wielu wyborców zapewnia, że wygrana ich kandydata jest niezagrażona – co powoduje, że wiele osób rezygnuje z głosowania – a to prowadzi do zwycięstwa drugiej opcji.

Sprawa nie dotyczy tylko Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii, znane są na przykład szczegóły zakupu za 200 tysięcy dolarów komputerów przez Rosjan w Macedonii i stworzenia tam z grupy komputerowców „forum trolli”, których jedynym zadaniem było „ocieplanie” wizerunku Krymu zajętego przez Rosjan i atakowanie ukraińskich oponentów na forach oraz w mediach społecznościowych.

Profesor Angelini wspominał również o książkach, które powstały dość dawno temu, a nie straciły nic na aktualności, jak np. „Rok 1984” George’a Orwella z 1948 roku czy filmach, jak np. „Idiokracja” Mike’a Judge’a z 2006 roku. W pozycjach tych ukazane są metody manipulacji rzeszą ludzi oraz dążenie do „superwładzy”, a które to pozycje są dla nas (a przynajmniej powinny być) wszystkich przestroga.

Wykład wart był każdej poświęconej mu minuty, dający nie tylko wiedzę, ale i narzędzia do obrony przed manipulacją.

FRANCISZEK TOMASIK

ZAGINIONY

SEBASTIAN BETKA

Zaginął
1 września 2017 r.

W dniu zaginięcia miał 37 lat.

Ostatnie miejsce pobytu:
Dublin

Rysopis:

Wzrost: 182 cm
Oczy: niebieskie



JEŚLI WIESZ COŚ O JEGO LOSIE, ZADZWOŃ!
LINIA WSPARCIA: 22 654 70 70 / itaka@zaginieni.pl

ITAKA
Centrum Poszukiwań
Ludzi Zaginionych

zaginieni.pl



© Fundacja ITAKA. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Nr ref.: 18-0198/2018/0509131329/1525864409

Irlandia oficjalnie za liberalizacją przepisów aborcyjnych

Za liberalizacją przepisów aborcyjnych w Irlandii opowiedziało się 66,4 proc. uczestników piątkowego referendum – wynika z oficjalnie ogłoszonych w sobotę danych.

Uczestnicy referendum w niegdyś bardzo katolickiej Irlandii byli pytani, czy chcą zniesienia konstytucyjnego zakazu aborcji sprzed 35 lat. Zakaz ten częściowo uchylono w 2013 roku, w przypadku, kiedy zagrożone było życie matki. W referendum wzięło udział ponad 64 proc. uprawnionych do głosowania, co stanowi bardzo wysoką frekwencję. Oficjalne dane nie były zaskoczeniem, ponieważ wyniki exit poll wskazywały już, że zdecydowana większość jest za uchYLENIEM ósmej poprawki do konstytucji i opowiada się za propozycją centroprawicowego rządu premiera Leo Varadkara.

We wszystkich 40 okręgach wyborczych poza jednym głosowano za proponowanymi przez rząd zmianami; była to niemal odwrotna proporcja niż w referendum z 1983 roku, kiedy zakaz aborcji wprowadzono do konstytucji.

Premier Leo Varadkar powiedział w sobotę, jeszcze przed oficjalnymi wynikami, a po exit pollach, że wynik referendum w sprawie liberalizacji przepisów aborcyjnych jest „kulminacją cichej rewolucji, która odbywała się w Irlandii przez ostatnie 10-20 lat”. Dodął, że „opinia publiczna się wypowiedziała i wygląda na to, że wynik głosowania to donośny głos za uchYLENIEM ósmej poprawki”.

Proponowane przez rząd nowe prawo będzie obejmować możliwość przerwania ciąży do 12



tygodnia od poczęcia bez podania powodu po konsultacji z lekarzem, prawo do aborcji do 24 tygodnia w przypadku poważnego zagrożenia życia lub zdrowia kobiety, a także poważnego uszkodzenia płodu, które może doprowadzić do jego śmierci przed lub wkrótce po narodzinach, jak również nieograniczone czasowo prawo do przerwania ciąży w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia kobiety lub śmiertelnego uszkodzenia płodu.

Nowe przepisy powinny zostać wprowadzone do końca tego roku. Reforma proaborcyjna stawia również na widoku perspektywę, że kobiety z Irlandii Północnej, gdzie aborcja pozostaje nielegalna, będą jeździć na zabiegi usuwania ciąży do Irlandii.

Premier Theresa May nie zmieni przepisów aborcyjnych w Irlandii Północnej

Brytyjska premier Theresa May nie zgodziła się na zmianę przepisów regulujących aborcję w Irlandii Północnej. Rzecznik May oświadczyła, że decyzja należy do tamtejszych władz. Tymczasem Irlandia Północna od stycznia 2017 roku nie ma pierwszego ministra.

Do May o zmianę surowych przepisów antyaborcyjnych, po tym jak Irlandia w referendum opowiedziała się za liberalizacją prawa w sprawie aborcji, apelują zarówno politycy opozycji, jak i przedstawiciele jej własnej partii. Premier Wielkiej Brytanii w niedzielę pogratulowała na Twitterze Irlandczykom podjętej przez nich decyzji, ale nie wspomniała o Irlandii Północnej, która - po zmianie prawa w Irlandii - pozostanie jedynym krajem na Wyspach Brytyjskich, w którym aborcja będzie

de facto zakazana. Opozycja i część polityków Partii Konserwatywnej uważa, że May powinna doprowadzić do ujednolicenia prawa na Wyspach zmieniając przepisy obowiązujące w Irlandii Północnej.

Aborcja jest tam zakazana niemal w każdym przypadku - nawet jeżeli ciąża jest efektem gwałtu lub gdy badania wykażą uszkodzenia płodu. Jedyną przesłanką do aborcji jest sytuacja, w której ciąża zagraża życiu kobiety. Przeprowadzenie nielegalnej aborcji jest w Irlandii Płn. zagrożone dożywotnim pozbawieniem wolności. Po załamaniu się w styczniu 2017 roku porozumienia między Londynem a Belfastem ws. podziału władzy w Irlandii Płn., to władze w Londynie podejmują najważniejsze decyzje dotyczące tego kraju.

Apple rezygnuje z budowy centrum przetwarzania danych w Irlandii

Plany budowy centrum przetwarzania danych w miejscowości Athenry po raz pierwszy ogłoszono w 2015 roku. Inwestycja spotkała się jednak z lokalnym sprzeciwem, wobec czego decyzja władz o wydaniu ostatecznej zgody na budowę zaczęła się odwlekać.

W październiku ubiegłego roku irlandzki sąd orzekł, że realizacja inwestycji może postępować dalej, oddalając wnioski osób, które sprzeciwiały się budowie. Te jednak zdecydowały się sprawę zgłosić do Sądu Najwyższego w Irlandii, co po raz kolejny wstrzymało realizację planowanej inwestycji Apple.

Firma Apple rezygnuje z budowy centrum przetwarzania danych w Irlandii. Według firmy powodem rezygnacji z wartej miliard funtów inwestycji są opóźnienia w procesie decyzyjnym władz.

W wydanym w czwartek oświadczeniu firma Apple napisała, że *pomimo naszych wysiłków, opóźnienia w procesie decyzyjnym zmusiły nas do zmiany planów; nie będziemy w związku z tym mogli kontynuować budowy centrum przetwarzania danych*. Przedstawiciele koncernu zaznaczyli, że *choć sytuacja ta stanowi rozczarowanie, nie wpłynie ona na nasze entuzjastyczne nastawienie względem realizacji przyszłych projektów w Irlandii – nasza firma wciąż się rozrasta*. Apple powołało się przy tym na plany rozbudowy europejskiej siedziby koncernu w Cork, gdzie zatrudnia 6 tys. osób.

Pod względem biznesowym Irlandia w ogromnej mierze polega na międzynarodowych firmach takich jak Apple – zauważa Agencja Reutersa. To właśnie tego rodzaju korporacje



zapewniają irlandzkiej gospodarce wiele miejsc pracy oraz inwestycje (takie jak m.in. centra przetwarzania danych) niezbędne do utrzymania obecności wielkich koncernów w Europie.

Irlandzki rząd pracuje obecnie nad pakietem ułatwień prawnych, które mają w przyszłości traktować centra przetwarzania danych jako część infrastruktury krytycznej – pozwoli to na realizację tego rodzaju inwestycji w czasie znacznie krótszym od tego, który wymagany jest do tego celu obecnie.

7-latek zginął w wypadku lotniczym w Irlandii

W hrabstwie Offaly, pomiędzy Edenderry a Daingean, na ziemię runął samolot. Zginęły dwie osoby – pilot oraz 7-letni chłopiec, syn Polaka mieszkającego obecnie w Dublinie.

Maszyna przewoziła 16 spadochroniarzy z Irish Parachute Club. Im wszystkim udało się w odpowiednim momencie wyskoczyć. Ojciec chłopca zdołał się uratować. W relacji świadków przytaczanych na łamach irlandzkiego „The Sun” czytamy, iż Cessna runęła „niczym torpeda”. Maszyna rozbiła się na podmokłym

terenie i właśnie z tego powodu udzielenie pomocy ofiarom na miejscu było praktycznie niemożliwe.

Kilka godzin zajęło Air Accident Investigation Unit otoczenie miejsca kordonem bezpieczeństwa i rozpoczęcie prac mających na celu „wykopywanie” samolotu z torfowiska. W szeroko zakrojonej akcji wzięty również udział jednostki Civil Defence, Offaly Fire Services oraz oficerowie irlandzkiej Gardaí. Przyczyny tragedii pozostają nieznanne.

Dublin w czołówce najdroższych miast

Dublin jest jednym z najdroższych miast Europy pod względem wiosennych cen noclegów w hotelach – odkrył serwis Cheaprooms.co.uk.

Ze średnim kosztem 142 euro za dobę w pokoju dwuosobowym stolica Irlandii plasuje się na trzecim miejscu. Londyn wylądował z kolei na siódmej pozycji. Strona internetowa porównała ceny pobytu w hotelach 40 najpopularniejszych europejskich miast. Autorzy raportu

wzięli pod uwagę koszt najtańszych dostępnych „dwójek” w maju 2018 roku. Badanie dotyczyło co najmniej trzygwiazdkowych hoteli położonych w centrach miast.

Najdroższy okazał się Amsterdam, gdzie turyści muszą się liczyć z wydatkami rzędu 192 euro za noc. Na drugim miejscu uplasowała się Kopenhaga, gdzie na najtańszy dwuosobowy pokój trzeba przeznaczyć średnio 162 euro.



Mąż podejrzany o zabójstwo żony

1 maja w lesie niedaleko miasta Sligo odnaleziono zwłoki 30-letniej Polki. Irlandzka policja podejrzewa, że za morderstwo pochodzącej z Górzowa Wielkopolskiego Polki odpowiedzialny jest jej 32-letni mąż.

Ciało Natalii Karaczyn znaleziono w lesie przy drodze Holywell, około 4 km od centrum miasta Sligo. Polka zaginęła w niedzielę rano, gdy nie wróciła do domu po nocy spędzonej ze znajomymi.

Jak podaje „The Irish Times”, o zabójstwo 30-letniej matki trójki dzieci oskarżono jej męża Rafała K. Mężczyzna został zatrzymany po odnalezieniu szczątków kobiety. W trakcie przesłuchania zeznał, że przeniósł zwłoki żony do lasu. Nie przyznał się jednak do zabójstwa. Twierdzi, że ciało martwej żony zastał w domu.

Natalia Karaczyn osierociła troje dzieci – Oskara, Nikodema i Maksa.



MACIEJ WEBER

Przyparciu do ściany

Pewna pani na blogu zauważa, że ci, których stać na wzięcie pożyczki z banku na ponad 20 lat stają z kolei przed problemem, że nie ma zbyt wielu nieruchomości w atrakcyjnych lokalizacjach, które można po prostu kupić. Jeżeli nie mamy ochoty na dojeżdżanie do Dublina przez czas w jakim dojeżdża się z Łodzi do Warszawy to trzeba naprawdę bardzo przyzwoicie zarabiać. Pani zwraca uwagę, że polskie rodziny najczęściej mieszkają w metrażu od 45 do 60 metrów kwadratowych. W Irlandii opisuje się nieruchomość określając liczbę sypialni i łóżek. W Polsce zachęca się liczbą pokoi. Nie brnąc dalej w te zawiłości nie da się ukryć, że nie jest łatwo. I jeszcze długo nie będzie.

Ciągle też powiększają się różnice pomiędzy bogatymi a tymi najbiedniejszymi. Jak pisał „Irish Times”, wciąż ponad 1,5 tys. bezdomnych rodzin pomieszkuje w schroniskach. Minister do spraw mieszkalnictwa obiecywał, że postara się zmniejszyć tę liczbę o jakąś połowę. Do tej pory nie zmniejszył. Plan zakładał walkę z bezdomnością poprzez polepszenie dostępu do mieszkań socjalnych i komunalnych. Do 2021 roku Irlandia ma udostępnić 47 tysięcy nieruchomości. Zdaniem ekspertów cytowanych przez „The Journal.ie” tempo przypomina wyścig żółwi. Jeżeli ktoś zna temat niech przypomni sobie tempo, w jakim dążą do mistrzostwa drużyny w polskiej piłkarskiej ekstraklasie.

Pomysły na rozwiązanie sytuacji bywają różne. Niestety są to raczej rozwiązania krótkotrwałe. Pewna agencja nieruchomości zaproponowała na przykład zakwaterowanie studentów na barkach przerobionych na budynki mieszkalne. Dzięki temu w Galway mogło zamieszkać 400 studentów. Ci jednak nie do takich sytuacji przywykli. Co innego student, a co innego matka z mężem i czwórką dzieci, ewentualnie obciążona teściami. Polacy rozbili miasteczko namiotowe w okolicach Dublina. To także jednak nie rozwiązanie na zawsze. Kiepskie zwłaszcza, gdy nadchodzi zima.

Nie da się ukryć, że ciężko mają (mamy?) w Irlandii. Ale w Polsce też nie jest różowo. W ostatnim kwartale ubiegłego roku wzrosły ceny mieszkań we wszystkich dużych miastach. Tak na rynku pierwotnym, jak też i wtórnym. Za metr kwadratowy nowego mieszkania w Krakowie niedawno trzeba było zapłacić 6791 zł, o 340 więcej niż w roku 2016. Metr kwadratowy mieszkania w Warszawie w ostatnim kwartale minionego roku to 7751 zł (wzrost o 110).

Mieszkania w Polsce drożeją, ale nie jest to tak intensywny wzrost, jak w innych krajach europejskich. Z opracowania Open Finance (na podstawie danych Eurostatu i Banku Rozrachunków Międzynarodowych) wynika, że w relacji rocznej najdrożej było na Islandii. Mieszkania w ciągu roku podrożały tam aż o 15 proc. Jak zauważa Open Finance, ma to związek z trwającym tam od lat intensywnym rozwojem turystyki.

A kto jeszcze znalazł się w czołówce? Żadne zaskoczenie. Irlandia - 13 proc. Dalsza kolejność to Czechy (12 proc.), Portugalia i Bułgaria (11 proc.), Węgry (10 proc.). Polska uplasowała się prawie na samym końcu. W ciągu ostatniego roku ceny mieszkań poszły w naszym kraju w górę o 4 proc. A są państwa, w których odnotowano spadek cen - Włochy (-1 proc.) oraz Grecja (-39 proc.). Ale czy są państwo gotowi na przeprowadzkę?

Wolność Tomku w swoim domku, mawiał poeta. Ale w jakim, skoro coraz trudniej o dach nad głową. Kryzys mieszkaniowy w Irlandii wcale się nie zmniejsza. Można powiedzieć, że nawet rośnie

Ceny na rynku rosą z roku na rok przeciętnie dobrze o ponad 100 euro. W porównaniu z 2016 rokiem ceny w roku 2017 wzrosły dokładnie o 13,4 procent. Danych z tego roku jeszcze nie mamy, ale patrząc na rok poprzedni - a przecież to całkiem niedawno i dane są miarodajne - jest czym się martwić. Według specjalistów z Draft.ie ten zeszłego roku to drugi największy wzrost od czasów, kiedy zaczęto prowadzić badania na rynku nieruchomości.

Wiadoma rzecz stolica, więc nic dziwnego, że najmocniej po kieszeni dostają mieszkańcy Dublina. Przeciętny czynsz w Irlandii wynosi w granicach 1140 euro. W Dublinie blisko 1800. Od roku 2011, kiedy te badania zaczęto upubliczniać wzrosły o 66 procent. To gorzej niż brane w Polsce kredyty we frankach szwajcarskich.

Zawinić miał minister z poprzedniego rządu, który ograniczył podwyżki czynszów w niektórych sektorach, przez co rynek zaczął szukać zysków gdzie indziej i sytuacja się skomplikowała. Dodatkowo specjaliści publikują kolejne badania, które zamiast uspokajać tylko zwiększają panikę. Zdaniem ekspertów podwyżki potrwają jeszcze nawet dekadę. Kiepsko. Jeżeli chodzi o wytrzymałość, to dochodzimy do ścian. A mieszkanie to nie jedna, a cztery ściany.

Już w ubiegłym roku zwrócono uwagę na potrzebę wprowadzenia podatku od gruntu, naliczanego w odniesieniu do danej lokalizacji. Obecnie najczęściej wynajmuje się lokale na dłużej, więc wynajmujący powinni dbać o polepszenie warunków i być może obniżyć ceny. Tak byłoby fajnie, tylko nie wiadomo, czy rynek faktycznie tak zareaguje.

Centralny Urząd Statystyczny oszacował, że w Irlandii znajduje się ok. 260 tys. pustostanów, które mogłyby zostać zamieszkane. To jakieś 15 proc. całego rynku mieszkalnego. Te pustostany byłyby wynajmowane taniej. Z pewnością jest to jakiś pomysł.

Pomysłowość ludzka zresztą nie ma granic. Właściciel jednego z dublińskich domów za miejsce na dmuchanym materacu, w pokoju z dwiema osobami, zaproponował 325 euro za dobę. Pokój w domu na nowym osiedlu w dzielnicy Bluebell, ale nie przesadzajmy. Wciśnięty między ścianę a podwójne łóżko w pokoju wycenionym w sumie na 750 euro to jednak średniej miary wygodą. Pomnożmy to przez cztery i wyjdzie nam coś w rodzaju 1300 złotych. Za tyle to w Polsce można wynająć nie za dzień a za cały miesiąc. I to nie za dmuchany materac, a za cały pokój. Tak, w Irlandii faktycznie jest kryzys. Trochę dmuchany ten cały interes.



Trójka Polaków zatrzymana za produkcję narkotyków

Funkcjonariusze Gardy zatrzymali trzech mężczyzn odpowiedzialnych za masową produkcję narkotyków w irlandzkim Celbridge. Wszyscy pochodzą z Polski.

Mundurowi zlikwidowali profesjonalną „fabrykę” narkotyków, z odpowiednimi przyrządami (sprzęt do pakowania tabletek, specjalna prasa hydrauliczna) i wyposażeniem (specjalne rękawiczki i kombinezony, ochronne maski). Zabezpieczono narkotyki o wartości przekraczającej pół miliona euro – w większości były to pigułki ecstasy i MDMA, choć nie brakło niewielkich ilości heroiny.

Według Gardy narkotyki były produkowane w celu sprzedaży nie tylko w Irlandii, ale również poza granicami kraju. Jak wynika z relacji na łamach serwisu RTE.ie, procederem miała zarządzać trójka Polaków w wieku od 30 do 40 lat.

Według ustaleń Drugs and Organised Crime Bureau aresztowani Polacy mogą mieć związek z działalnością gangu Kinahana, którego konflikt z gangiem Hutch pochłonął już 18 ludzkich ofiar.



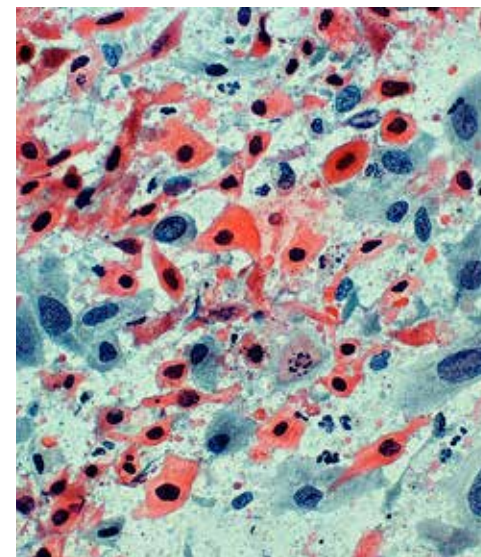
Ponad 200 kobiet nie poinformowano o raku macicy, 17 zmarło

W sumie 208 kobiet nie otrzymało informacji o raku szyjki macicy albo zostały powiadomione, że wszystko w porządku. W wyniku zaniedbań irlandzkiej służby zdrowia śmierć poniosło 17 kobiet. Zmarły na raka, chociaż wyniki ich badań były dobre.

Ustalono, że spośród 208 kobiet, które powinny powtórzyć badania, by mieć szansę na szybką diagnozę i leczenie, aż 168 nie zostało o tym poinformowanych. Szpital w Waterford twierdzi, że każda kobieta, która poddała się testom w ramach programu Cervical Check indywidualnie może zgłosić się po wyniki. W przypadku uzasadnionych wątpliwości przeprowadzone zostanie ponowne badanie.

Skandal z nieprawidłowymi wynikami wybuchł w ubiegłym miesiącu, kiedy jedna z pacjentek, Vicky Phelan, odkryła, że badania w roku 2011 wykazały wynik pozytywny, a mimo to nikt jej o tym nie poinformował. Tym samym rak rozwijał się przez ostatnie siedem lat, a pochodząca z Mooncoin kobieta nie miała szans na skuteczne leczenie. Obecnie na terapię jest już za późno i Vicky wie, że rozwijający się u niej rak jest dla niej wyrokiem śmierci.

Sprawa Vicky Phelan zmusiła Health and Safety Executive oraz organizację Cervical Check do ponownego przejrzenia wyników dziesiątków tysięcy przebadanych kobiet. W ponad 200 przypadkach okazało się, że mimo zdiagnozowania raka lub konieczności powtórzenia badań, pacjentki nie zostały o tym poinformowane. W wyniku skandalu odezwały się głosy



wzywające do dymisji Ministra Zdrowia Simona Harrisa oraz szefa HSE Tony'ego O'Briena. Vicky Phelan została publicznie przeproszona za błąd, a Sąd Najwyższy zasądził na jej rzecz 2,5-milionowe odszkodowanie. Jednak, jak ona sama twierdzi, nic nie wróci jej zdrowia ani nie powstrzyma raka.

Minister Harris przyznał, że nic nie wiedział na temat zaniedbań. Premier Leo Varadkar zaprosił Vicky Phelan na prywatną rozmowę.

Mistrzostwo Irlandii polskich młodych siatkarek

Wielkie sukcesy polskich siatkarek. Dziewczyny Impact Volleyball Club z Macroom zdobyły mistrzostwo Irlandii junierek. Natomiast drużyna Net Force Volleyball Club z Cork awansowała do irlandzkiej pierwszej ligi.

Juniorki prowadzone przez Magdę Smoleń po wygraniu turnieju w Dublinie, następnie

w Kilkenny, wygrały 3:0 z drużyną Santry. Złote medale zawodniczki odbiorą 12 maja podczas gali w Royal Marine w Dublinie.

Walcząca o awans do dorosłej pierwszej ligi drużyna Net Force prowadzona przez Karolinę Janczy także 3:0 pokonała Newbridge Panthers i to dało awans. Polskie siatkarki pokazały klasę.

750 osób w biegu przyjaźni polsko-irlandzkiej

Ponad 750 osób wzięło udział w pierwszym Polska Éire Run w Dublinie. Bieg rozpoczął czwartą edycję Festiwalu Polska Éire.

Uczczenie 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, a także przyjaźni polsko-irlandzkiej były głównymi ideami przyświecającymi organizatorowi sobotniego biegu – Ambasador RP w Dublinie. W ramach wydarzenia odbyły się trzy biegi – dla dzieci oraz na dystansie 5 km i 10 km. Frekwencyjnie najlepiej dopisali najmłodszy biegacze. Każdy z 300 uczestników, który zdołał pokonać dystans 1 km, otrzymał pamiątkowy medal.

W biegu na 5 km, wśród 115 zawodników, najlepsi okazali się członkowie Polish Runners Club Ireland, zajmując wszystkie miejsca na podium. Na metę jako pierwszy dotarł Jacek Latała, z wynikiem 17:22. Na drugim i trzecim miejscu uplasowali się Michał Gil (17:38) i Kamil Szostek (17:41). Na dystansie 10 km zwyciężył Ronan Wogan, z wynikiem 36:16. Jako drugi do mety dobiegł Michael O'Regan (36:49), a trzeci był Jarosław Blacharski (37:51). W obrotach wydarzenia zaangażował się ZHP Hufiec Irlandia. Harcerze pomagali w wydawaniu numerów, animacji zabaw czy punktach wydawania wody i poczęstunku.

Czwarta edycja Polska Éire Festival jest zaplanowana na 25 maja–10 czerwca. W jego ramach odbędzie się w całej Irlandii około 80 imprez kulturalnych, sportowych i biznesowych. Ich celem jest wzmocnienie integracji polsko-irlandzkiej.



Najlepsze przed Tobą



To, czego potrzebujesz na swoją imprezę znajdziesz na Polonez Alcolol Shop Online
www.polonez.ie



TRANSPORT POLSKA-IRLANDIA

* oferta cenowa przeznaczona dla podmiotów gospodarczych,
podana cena nie zawiera podatku Vat

PACZKI z Polski do Irlandii

THUNDER

T R A N S P O R T

Co. Dublin

do 10 kg - €20
do 20 kg - €25
do 30 kg - €30
do 40 kg - €40
do 50 kg - €50

Poza Co. Dublin

do 10 kg - €25
do 20 kg - €30
do 30 kg - €35
do 40 kg - €45
do 50 kg - €55

Paczka do 30 kg
€20

przy dostawie do naszego
magazynu w Dublin 15

PRZEPROWADZKI z Polski do Irlandii

Co. Dublin

od 101 kg do 300 kg - €1,2/kg
od 301 kg do 500 kg - €1,0/kg
od 501 kg - €0,9/kg

Poza Co. Dublin

od 101 kg do 300 kg - €1,3/kg
od 301 kg do 500 kg - €1,1/kg
od 501 kg - €1,0/kg

O szczegóły zapytaj
obsługę lub zadzwoń:

0857844966

www.thundertransport.pl

W obiektywie stylistki

Zgodnie z opiniami ekspertów mody w nadchodzącym sezonie będą królowały paski, grochy, oraz kolorowa kratka. To czas na wprowadzenie do naszej garderoby śmiałych, ekspresyjnych kolorów najlepiej w formie trendowych geometrycznych konfiguracji.

W wiosennej kolekcji 2018 marki Tommy Hilfiger "Drive" odkryjemy, zamiłowanie projektanta do sportów motorowych, poprzez wyjątkową zabawę formą, linią i kolorem.

Ubrania opatrzone logo TH zaliczane są do stylu preppy, czyli wygodnej sportowej elegancji wywodzącej się z kultury prezentowanej przez studentów stowarzyszenia Ivy League (Liga Bluszczoza) zrzeszającego elitarne uczelnie amerykańskie m.in. Harvard, Princeton, czy Yale.

Preppy wyróżnia aktywny sportowo styl życia elit, dlatego też moda ta inspirowana jest takimi dziedzinami jak żeglarstwo, golf, krykiet, tenis, szermierka, czy jazda konna. W stylu preppy ważny jest każdy szczegół, ubrania muszą być wykonane z doskonałych gatunkowo tkanin, dokładnie dopasowane do sylwetki i perfekcyjnie wyprasowane.

Klasyczny amerykański luz, promowany przez Tommy'ego Hilfigera, zapewnia komfort i wysoką jakość tkanin. W stylu tym pożądana jest pewnego rodzaju prostota i rezygnacja z nadmiaru zaburzającego harmonię. Dobrze znana fanom TH paleta kolorystyczna kolekcji utrzymana została w kolorach bieli, granatu i czerwieni, nawiązujących do marynistycznych korzeni marki.

Samo logo jest kombinacją inicjałów projektanta T, J i H (Thomas Jacob Hilfiger) zapisanego w alfabecie morskim. Stosowany w dawniej w żegludze kod semaforowy, złożony ze znaków nadawanych za pomocą pomocy chorągiewek, stał się podstawowym źródłem inspiracji projektanta.

Idealne spódnice damskie z najnowszej kolekcji TH znajdziemy w flagowym sklepie na Grafton Street. Rozkloszowana spódnica posiada elastyczną talię.

Jest to model o prostym kroju, wykonany z gładkiego materiału pokrytego geometrycznym printem. Efektowny deseń spódnicy najlepiej podkreśli prosty biały t-shirt i buty na niezbyt wysokim obcasie. Jeśli chcemy wydłużyć optycznie swoje nogi inwesuujemy w stożkowe kształty obuwia. Takie połączenie świetnie sprawdzi się tej wiosny, bo nadadzą stylizacji odrobinę klasy i powiewu świeżości. Biała ekologiczna skóra zyskała nowy, minimalistyczny wymiar zaczerpnięty prosto z francuskich domów mody.

Odpowiednio dobrane buty na obcasach potrafią pięknie wymodelować sylwetkę. Warto pamiętać także o akcesoriach takich jak modne mini plecaki, okulary przeciwsłoneczne, kolczyki i chustki zdobiące nasze torebki.

Zaprezentowany outfit będzie idealny na spotkanie ze znajomymi czy przyjemny spacer po parku. W znanych markach odzieżowych znajdziecie mnóstwo doskonałych ubrań na wiosnę. Bawcie się modą, bo właśnie nadszedł na to najlepszy czas!





KATARZYNA ŚLIWA
KATE PLUM ATELIER

Jeśli jesteś zainteresowany reklamą na tej stronie napisz do mnie
kateplum.mir@gmail.com

Masz pomysł na oko ?

Wyślij zdjęcie na:
kateplum.mir@gmail.com
z podpisem autorki.

najciekawsze propozycje opublikujemy w tej rubryce.



2018 HAPPINESS CLUB

Cykliczne spotkania pasjonatów rozwoju osobistego już od marca 2018 w Centrum Together-Razem!
Zapraszamy na serię warsztatów, które przyniosą Ci więcej psychologii, terapii i treninów z naciskiem na osiągnięcia i samorealizację w naszym Centrum.
Odpowiedzi na Twoje potrzeby, spotkania odbywają się kilka razy w miesiącu, na zmianę w weekendy i w dni tygodnia wieczornymi. Każdy warsztat będzie odbywał się online.

✓ Mocne strony - jakie są moje?
✓ Kreatywność - jak ją wzmacniać?
✓ Taktyczne relacje - jak się od nich wycofać?
... to tylko niektóre z tematów naszych spotkań.

Dozwolone warsztaty w miesiącu przez 6 miesięcy

Investycja: 10 euro

Dla naszych wolontariuszy - 50% zniżki!

Centrum Together-Razem
Ul. 5A, Kłosa Bolesława
Park, Mława, Białystok, Ostrołęka
tel. 499 3258

Together – Razem

Wywiad z **Karoliną Zygmunt** – organizatorką warsztatów **Happiness Club** w **Together-Razem Centre**



KRZYSZTOF ROSA

Opowiedz o sobie: skąd jesteś, jakie masz wykształcenie, od kiedy jesteś w Irlandii, czym się zajmujesz?

Do Irlandii po raz pierwszy przyjechałam 13 lat temu. Jako studentka filologii o specjalności nauczanie języka angielskiego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zawsze marzyłam o tym, by doświadczyć codziennego życia w anglojęzycznym kraju. Mąż mojej siostry parę miesięcy wcześniej wyjechał do Cork w poszukiwaniu pracy, a ja, korzystając ze studenckich wakacji, postanowiłam go odwiedzić. Irlandia spodobała mi się na tyle, że zaczęłam rozważać pozostanie tu i podjęcie pracy; zdrowy rozsądek jednak podpowiedział, by najpierw dokończyć studia i dopiero wtedy tu przyjechać. Tak też zrobiłam. Z dyplomem w kieszeni przyjechałam do Cork rok później.

Bardzo zależało mi na pracy, w której będę miała kontakt z ludźmi i językiem, dlatego zaczęłam od pracy w dziale gospodarstwa domowego w *Dunnes Stores*. Po jakimś czasie pojawiła się możliwość zatrudnienia na poczcie głównej w Cork. Zaczęłam od stanowiska w obsłudze klienta, a obecnie pracuję jako *supervisor*. W 2013 roku skorzystałam z możliwości rocznego urlopu, tzw. *career break* i wyjechałam do Polski, gdzie przez rok pracowałam jako lektor języka angielskiego w szkołach językowych i firmach. Chociaż zawodowo był to dla mnie bardzo ciekawy, pełen wyzwań czas i brałam pod uwagę pozostanie w Polsce na stałe, to po roku zaczęło mnie jednak z powrotem ciągnąć do Cork. Brakowało mi przyjaciół, których tam zostawiłam i wolnego czasu na rozwój moich zainteresowań, którego w Polsce praktycznie nie miałam. W końcu podjęłam decyzję i wróciłam do Irlandii.

Krótko po powrocie natknęłam się na informację o szkoleniu *Executive and Life Coaching*. Wybrałam się na spotkanie informacyjne i to wystarczyło – po prostu wiedziałam, że muszę wziąć udział w tym kursie. Samo szkolenie, trwające niespełna rok, było niesamowitym doświadczeniem, podczas którego poznałam cudownych ludzi i nauczyłam się o sobie więcej niż gdziekolwiek indziej. Intensywna praca nad sobą w atmosferze wsparcia grupy i profesjonalnych prowadzących, będąca jednocześnie sporym wyzwaniem, pomogła mi zrozumieć, na czym polegały moje ograniczenia i jak mogę je zwalczyć, by ruszyć do przodu. Po zakończeniu szkolenia zapragnęłam podzielić się swoją

nowo nabytą wiedzą, dlatego nawiązałam współpracę z organizacją *Dress for Success*, która pomaga bezrobotnym kobietom ponownie uwierzyć w siebie i wrócić na rynek pracy. Prowadziłam tam indywidualne sesje coachingowe po polsku i po angielsku.

Jak trafiłaś do Together, czym się zajmujesz w organizacji, jakie są Twoje obowiązki?

Do Together-Razem po raz pierwszy trafiłam w 2012 roku. Parę miesięcy wcześniej zdobyłam międzynarodowy certyfikat dla nauczycieli języka angielskiego w *British Council* w Krakowie i chciałam wykorzystać zdobytą wiedzę w praktyce. Miałam szczęście, bo akurat jedna z nauczycielek wyjechała na urlop i potrzebowała zastępstwa. Po jej powrocie pojawiła się możliwość poprowadzenia nowego kursu, z której z radością skorzystałam. Grupę, którą wtedy uczyłam, do dziś wspominam z sentymentem, z niektórymi osobami nadal utrzymujemy kontakt.

Po kursach angielskiego przyszedł czas na kolejne wyzwanie – poprowadziłam kurs języka polskiego dla obcokrajowców. W grupie miałam uczniów z Irlandii, ale też z Rumunii i Stanów Zjednoczonych. Byli oni bardzo zmotywowani, i to z różnych względów – zawodowych i osobistych. Chłonęli nasz język jak gąbki! Byłam pod dużym wrażeniem ich zaangażowania, bo w końcu wszyscy wiemy, że polski nie jest łatwym językiem.

Po powrocie z rocznego urlopu w Polsce ponownie nawiązałam współpracę z Together-Razem. Zaproponowano mi wtedy rolę koordynatora wolontariuszy. Do moich obowiązków należało przeprowadzanie rozmów kwalifikacyjnych z nowymi wolontariuszami i supervizji z obecnymi, procedura *Garda Vetting*, czyli zaświadczenie o niekaralności, oraz organizacja eventów mających na celu zintegrować nas, wolontariuszy ze sobą nawzajem, jak i z lokalną społecznością.

W latach 2016–2017 w ramach europejskiego projektu „Bez granic” przeprowadziłam w Together-Razem 100 godzin warsztatów rozwoju osobistego skierowanych do młodych osób z Polski, które przyjechały do Irlandii zdobyć doświadczenie zawodowe i nowe umiejętności, oraz podszkolić swój angielski. Wśród omawianych na zajęciach tematów znalazły się m.in. zagadnienia: jak budować swoją pewność siebie, mocne i słabe strony i wiele innych.

Co daje Ci praca w Centrum?

Współpraca z Centrum Together-Razem to dla mnie przede wszystkim możliwość dzielenia się swoją wiedzą i umiejętnościami ze społecznością polską w Cork. Lekcje angielskiego, pol-

skiego, warsztaty rozwoju osobistego czy organizacja imprez dają mi też możliwość kontaktu z ciekawymi ludźmi. Jako ciekawostkę podam fakt, że to właśnie w Together-Razem poznałam mojego narzeczonego Krzysztofa Rosę, który od 2016 roku współpracuje z nami jako fotograf i operator kamery.

Oprócz pracy z ludźmi, Together-Razem daje mi też możliwość wyjścia ze strefy komfortu i próbowania nowych rzeczy. Jednym z takich wyzwań było dla mnie dotarcie do grupy teatralnej „Bric-a-brac”, która działa w Centrum pod kierownictwem Moniki Kucharskiej. Obecnie przygotowuję się do kolejnego przedstawienia, i to właśnie próby do niego pochłaniają w tej chwili mój wolny czas.

Jesteś osobą niezwykle zajęta i masz mnóstwo zainteresowań. Jakie są Twoje plany na przyszłość?

Moje plany na przyszłość mają ścisły związek z realizacją nowego projektu *Happiness Club*.

Nazwa naprawdę fajna – możesz opowiedzieć nam o tym projekcie trochę więcej?

Jako *coach* zdaję sobie sprawę, jak ciężko jest ludziom cokolwiek zmienić w życiu. Jak ciężko jest przetępać rutynę, uwierzyć w siebie, zmieniać się i być szczęśliwym. Dużo łatwiej o zmianę, jeżeli jest ktoś, kto wspiera i motywuje.

Na początku tego roku, w drodze na lotnisko, podczas podróży pociągiem z Gniezna do Wrocławia, wymyśliłam projekt *Happiness Club*, czyli cykl warsztatów dla pasjonatów rozwoju osobistego w Cork.

Od pomysłu przeszłam do działania. Do projektu zaprosiłam psychologów, terapeutów i trenerów z różnych dziedzin, którzy na co dzień współpracują z Together-Razem.

Pierwsze zajęcia odbyły się na początku marca tego roku i dotyczyły odkrywania mocnych stron. Na kolejnych warsztatach, również w marcu, uczestnicy poznali metody radzenia sobie z przeciwnościami losu. Trzecie spotkanie dotyczyło rozwijania kreatywności. Pomysłów na kolejne warsztaty jest wiele, jesteśmy również otwarci na sugestie ze strony naszych uczestników, bo to w końcu dla nich te warsztaty organizujemy. Projekt zaplanowany jest na 6 miesięcy, z możliwością wydłużenia.

Udział w tego rodzaju szkoleniach to naprawdę superdoświadczenie i często szansa, by zmienić coś w swoim życiu. Wszystkich zapraszam do udziału w *Happiness Club*. Informacje na temat najbliższych warsztatów można uzyskać na stronie Together-Razem na Facebooku oraz pod adresem e-mail: k.zygmunt@together-razem.org.

Zapraszamy serdecznie



Apple zaczyna spłacać gigantyczny dług wobec Irlandii

Koncern Apple wpłacił na specjalny rachunek pierwszą transzę niezapłaconych wcześniej Irlandii podatków – poinformował minister finansów tego kraju, Paschal Donohoe. Amerykańska firma zalega władzom w Dublinie 13 miliardów euro

Władze Irlandii utworzyły specjalny rachunek powierniczy, na który mają wpłynąć zaległe daniny. Według Donohoe koncern Apple wpłacił właśnie pierwszą transzę w wysokości 1,5 mld euro. W marcu Irlandia wynajęła Amundi, BlackRock Investment Management i Goldman Sachs Asset Management do zarządzania rachunkiem i dokonywania inwestycji o niskim poziomie ryzyka, aby tym samym chronić interesy irlandzkiego podatnika.

Komisja Europejska zażądała pod koniec sierpnia 2016 r., by w Irlandii, gdzie Apple ma europejską siedzibę, tamtejszy fiskus wyegzekwował od amerykańskiej korporacji ok. 13 mld euro niezapłaconych podatków za lata 2003–2014. W trakcie śledztwa Bruksela doszła do wniosku, że Dublin zapewnił firmie niedopuszczalne przywileje podatkowe, dzięki czemu przez lata płaciła ona podatki znacznie niższe

niż inne przedsiębiorstwa. KE wskazała, że efektywna stawka podatku od zysku płaconego przez dwie zarejestrowane w Irlandii spółki córki Apple'a obniżyła się z 1 proc. w roku 2003 do 0,005 proc. w roku 2014 – co należy traktować jako niedozwoloną pomoc publiczną.



Zbiórka dla rodzin ofiar katastrofy, w której zginął chłopiec z Polski

Trwa zbiórka na rzecz rodzin ofiar tragedii w irlandzkim hrabstwie Offaly. Samolot runął na ziemię chwilę po tym, jak wyskoczyli z niej spadochroniarze. Jak pisaliśmy, w katastrofie zginął 7-letni chłopczyk z Polski, Kacper.

Ludzie poruszeni tragedią, wpłacają pieniądze w serwisie GoFundMe. Do tej pory zebrano około 35 tys. euro – podaje „The Belfast Telegraph”. Zbiórkę zainicjował we wtorek Allaiouti Hassan, członek Irlandzkiego Klubu Spadochronowego.

Nasza rodzina spadochroniarzy i inni wstrząśnięci katastrofą chcą zrobić wszystko, co w ich mocy, aby pomóc rodzinom dotkniętym tym tragicznym wypadkiem. Mam syna w tym samym wieku co Kacper, także kocha samoloty – napisał Hassan na stronie kwesty.

Na pokładzie Cessny 208 Caravan zginęły w niedzielne popołudnie dwie osoby. Jedną

z nich był 7-letni Kacper z Polski. Towarzyszył tacie w samolocie, który wystartował ze spadochroniarzami z lądowiska Clonbullogue. Druga ofiara śmiertelna to angielski pilot Neil „Billy” Bowditch. Samolot runął wkrótce po tym, jak wyskoczyło 16 spadochroniarzy. Wśród nich ojciec Kacpra. Świadkowie relacjonują, że Cessna, wracając na lotnisko, leciała bardzo nisko. W pewnej chwili rozległ się „straszny ryk”. Maszyna zahaczyła o drzewa, które zniszczyły jej ogon, i runęła niedaleko farmy wiatrowej Mount Lucas. *Samolot spadł prosto jak torpeda – mówił Jimmy Slattery, który widział tragedię podczas spaceru z psem.*

Miejsce katastrofy to rozległe torfowiska, dlatego wrak częściowo wbił się w podłoże. Śledztwo w sprawie tragedii prowadzi irlandzka komisja badania wypadków lotniczych.

Policja publikuje nagranie w sprawie śmierci polskiego bezdomnego

Irlandzka policja szuka zabójcy 36-letniego Polaka, którego ciało znaleziono na początku kwietnia w miejscowości Maghera. Najnowszy trop wskazuje, że pochodzącego z Krosna Piotra Krówkę przed śmiercią mógł ktoś śledzić. Irlandzkie służby pokazują nagranie i proszą o pomoc.

Polaka i mężczyznę w kapturze zarejestrowała kamera na budynku na Main St. w Magherze. Polak od kilkunastu lat żył na ulicach miast Irlandii Północnej. Jego ciało znaleziono 3 kwietnia w opuszczonym budynku przy Glen Road w Magherze. W opuszczonej siedzibie miejscowej parafii 36-latek znalazł prawdopodobnie schronienie podczas wiosennych nocy. Ponieważ na ciele bezdomnego znaleziono



liczne obrażenia, śledczy uznali, że padł ofiarą morderstwa. Przed śmiercią został dotkliwie pobity. Do tej pory przesłuchano cztery osoby, ale okazało się, że żadna z nich nie ma związku ze śmiercią Polaka.

Policjanci sprawdzili filmy z monitoringu na ulicach Maghery. Okazało się, że 31 marca wieczorem jedna z kamer nagrała Piotra Krówkę oraz idącego za nim nieznanego mężczyznę. Obaj szli właśnie w kierunku Glen Road.

W Limerick odstąpiono pomnik Jana Pawła II

30 kwietnia przy ulicy Bishops Quay w centrum Limerick oddano hołd jednemu z największych Polaków w historii. Odstąpiono tam pomnik upamiętniający 39. rocznicę wizyty Jana Pawła II w trzecim największym mieście Republiki Irlandii.

W 1979 roku Ojciec Święty wybrał się w swoją trzecią podróż apostolską. Celem pielgrzymki, która miała miejsce w dniach 29 września–7 października były Irlandia oraz Stany Zjednoczone. Zamierzał on uczcić obchody 100-lecia sanktuarium maryjnego w Knock. W tamtym czasie Jan Paweł II odwiedził m.in. Dublin, Galway i Maynooth, a w Limerick odbyła się pożegnalna msza święta. Miała ona miejsce na stadionie Greenpark. Pojawiło się na niej blisko 400 tys. wiernych.

Władze miasta położonego nad rzeką Shannon podkreślają, że wi-

zyta polskiego papieża była jednym z najważniejszych wydarzeń w jego historii. *Papież rozpoczął homilię w naszym ojczystym języku – komentował podczas ceremonii odstąpienia pomnika burmistrz Stephen Keary. Zwrócił się do wiernych słowami „A phobail dhílis na Mumhan” – wyjątkowi ludzie Munsteru. Nigdy wcześniej w naszym mieście nie było tak ważnego wydarzenia i prawdopodobnie nic takiego w przyszłości się już nie wydarzy.*

Burmistrz Keary zwrócił również uwagę, że pomnik będzie miał niezwykłą wartość dla polskiej społeczności w Limerick. *Okolo 10 tys. Polaków mieszka tu i w pewien sposób pomnik ten będzie zadedykowany także im poprzez upamiętnienie wizyty ich najstynniejszego rodaka – mówił.*



Wyposażone lokale do wynajęcia

Do wynajęcia dwa lokale w sąsiedztwie biura księgowego.
W RAMACH CZYNŚU OFERUJEMY:

- * korzystanie na wyłączność z oddzielnego wyposażonego pomieszczenia o pow. ok. 16 m² lub 20 m²
- * korzystanie z części wspólnych (wyposażona kuchnia, łazienka)
- * dostęp do Internetu (Wi-Fi)
- * oddzielny intercom i nielimitowany dostęp do pomieszczenia biurowego i pomieszczeń wspólnych
- * możliwość zawieszenia szyldu/tabliczki informacyjnej z nazwą firmy na tablicy w środku budynku przy recepcji oraz tabliczki informacyjnej na drzwiach do lokalu.
- * Lokal w cenie €280 umeblowany, przystosowany jako pomieszczenie biurowe
- * Lokal w cenie €400 - możliwość przystosowania jako salon kosmetyczny (posiada prysznic i 2 oddzielne pomieszczenia)

Park West Enterprise Centre, Dublin 12
Kontakt: 016 120 620 firmadublin@gmail.com



Zapraszamy do szkoły Akademii Razem

Celem szkoły jest nauczanie języka polskiego oraz przekazywanie wiedzy o kulturze kraju pochodzenia ich rodziców. W formie zabawy uczyliśmy dzieci czytać, pisać w j. polskim, przedstawiamy kulturę, historię i geografę Polski.

Zajęcia odbywają się w trzech lokalizacjach:

poniedziałki w Ballincollig, we wtorki w Cobh i w środy w Cork godzinach od 16:30 do 18:30.

Od września 2018 również w Midleton w czwartki w szkole Educate Together na Broomfield West.

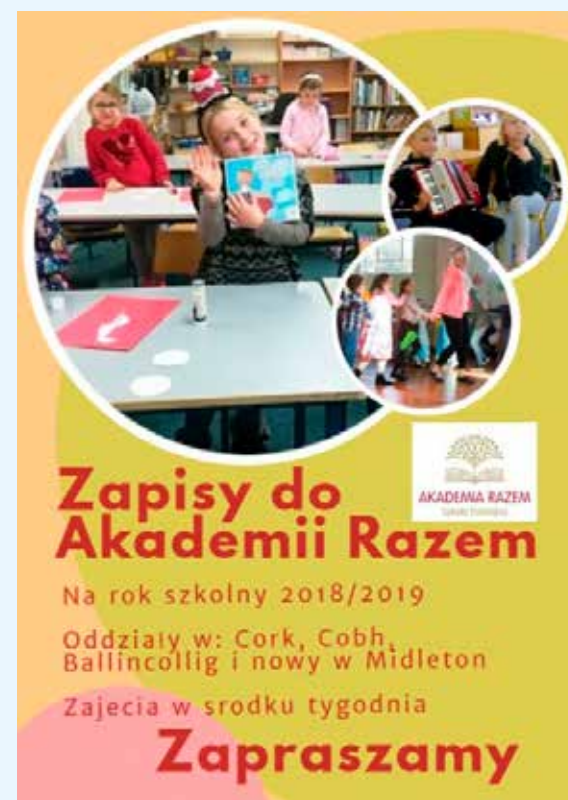
W cenie czesnego, które w roku 2018/2019 wynosi tylko €51 miesięcznie oferujemy warsztaty logopedyczne.

Zgłoszeniem kandydata na ucznia Polskiej Szkoły Akademia Razem jest:

1. złożenie wypełnionego kwestionariusza rejestracji dziecka
2. przesłanie/dostarczenie aktu urodzenia (akceptujemy scan albo kopia)
3. dokonanie bezzwrotnej opłaty wpisowej w wysokości €50 - przesłanie potwierdzenia wpłaty

Zgłoszenia można dokonać:

- drogą mailową na email razemacademy@together-razem.org przesyłając wszystkie dokumenty
- stawiając się osobiście na spotkanie informacyjne
- zgłaszając się osobiście z kompletem dokumentów do Pani dyrektor Bożeny Cierlik w siedzibie szkoły w godzinach zajęć w poniedziałek w Ballincollig, we wtorek w Cobh lub w środę w szkole St. Maries w Cork lub
- zgłaszając się osobiście z kompletem dokumentów w godzinach pracy do biura Together-Razem, Uni 2A, Kilnap Business Park, Mallow Rd, Cork



Zapisy do Akademii Razem

Na rok szkolny 2018/2019

Oddziały w: Cork, Cobh, Ballincollig i nowy w Midleton

Zajęcia w środku tygodnia

Zapraszamy



5 JAHRE
OUT4FAME
FESTIVAL 2018

29.06 - 01.07
FLUGPLATZ SCHWARZE HEIDE / HÜNXE

WEITERE HEADLINER FOLGEN!

PRESENTED BY
DEFSHOP
WWW.DEF-SHOP.COM

BLACK STAR DE LA SOUL SSIO NAUGHTY BY NATURE
CURSE OLEXESH AFROB ONYX M.O.P LORDS OF THE UNDERGROUND
LA COKA NOSTRA R.A. THE RUGGED MAN CUNNINGLYNGUISTS CAMP LO
RITZ BISHOP NEHRU DIZZY WRIGHT DAME VEGA MILONAIR
HAZE EUNIQUE PEDAZ RETROGOTT & HULK HODN ALEX HARRIS
ANTIFUCHS PIMF ASLAN AMU MAAF QUAME 65 LUVRE47

HOSTED BY DEVIN THE DUDE

JETZT TICKETS SICHERN UNTER WWW.OUT4FAMEFESTIVAL.COM · [FB.COM/THEOUT4FAMEFESTIVAL](https://fb.com/theout4famefestival) · WHATSAPP INFO: +49 157 524 58 794

rap.de BACKSPIN JUICE 16bars.de 



RODZINNY ZŁOT MOTOCYKLOWY

FARMIA

16-17 CZERWCA 2018

KUDŁACZE MCC ZAPRASZAJĄ
DOBRA MUZYKA • KONKURSY Z NAGRODAMI • OGNISKO
ZNAKOMITE JEDZENIE ORAZ PORANNA KAWA/HERBATA
KURS PIERWSZEJ POMOCY (EAGLE KNIGHTS)
WIOSKA WIKIŃSKO-SŁOWIAŃSKA (SVEINALD FIGHT GROUP)

51°50'13"N 8°12'02"W
GREENPARK, UPPER AGHADA
MIDLETON, CO. CORK

WJAZD €15 / €20 Z NASZYWKĄ
W CENIE BILETU PIWKO + KIELBACHA
(DO WYCZERPIANIA ZAPASU)

BRAMA OD 10 RANO
SZCZEGÓŁY I AKTUALNOŚCI
NA NASZYM FACEBOOKU

!!! DZIECIAKI WJAZD ZA FREE !!!



Roszczenia z tytułu wypadków na roli



Niestety, wypadki na roli nie należą do rzadkości. Jak w przypadku każdego innego urazu odniesionego w miejscu pracy, tak i tutaj należy podjąć kroki, aby rychło wrócić do zdrowia. Następnie, jeśli chcesz wnieść roszczenie, wiedza na temat tego, jak wygląda tego typu proces pomoże Ci zrozumieć swoją sytuację.

Zależnie od rodzaju pracy wykonywanej w gospodarstwie, wypadek na roli może mieć długotrwały wpływ na jakość życia osoby poszkodowanej. Do najczęstszych typów wypadków na roli należą:

- Poślizgnięcia, potknięcia i upadki
 - Urazy spowodowane przez zwierzęta, maszyny rolnicze, spadające przedmioty, traktory i wózki widłowe
 - Wypadki w zbiorniku zbożowym lub silosie
- Do wypadku na roli może dojść z wielu różnych powodów. Najczęstsze z nich to:
- Niewystarczające przeszkolenie pracowników
 - Niebezpieczne środowisko pracy

- Urazy spowodowane zaplątaniem się w maszynę rolniczą
- Na sprzęcie rolniczym nie widnieją odpowiednie ostrzeżenia
- Sprzęt rolniczy jest wadliwy, jego użycie stwarza niebezpieczeństwo

Jak wnieść roszczenie

W razie wypadku w gospodarstwie rolnym, najpierw należy zwrócić się o pomoc lekarską, a następnie, jeśli ma się zamiar walczyć o odszkodowanie, należy:

1. ZGŁOSIĆ WYPADEK * PRACODAWCY

To ważne aby zgłosić wypadek swojemu pracodawcy. Właściciel gospodarstwa powinien prowadzić rejestr wypadków (incident report book), w którym Twój wypadek zostanie odnotowany. Poinformuj o swoich obrażeniach, o tym, jak i gdzie doszło do wypadku. Wskazane jest, aby uzyskać potwierdzenie odnotowania zdarzenia. Potwierdzenie może być w formie pisemnej lub elektronicznej.

2. DOKUMENTACJA WYPADKU

Ważne, aby na miejscu zebrać jak najwięcej informacji. Oto lista ważnych informacji, które powinieneś zebrać:


- Szczegóły dotyczące zdarzenia – zapisz dokładnie, co się stało
- Nazwisko osoby, której zgłosisz wypadek oraz kompletny raport o zdarzeniu
- Nazwiska i numery telefonów świadków wypadku
- Zrób zdjęcia miejsca wypadku oraz swoich obrażeń aparatem lub telefonem.

3. SKONSULTUJ SIĘ Z PRAWNIKIEM

Wskazane jest, aby konsultacje z prawnikiem* odbyły się jak najszybciej. Jako pierwsze, skieruj do Komisji ds. Obrażeń Cieleśnych (Injuries Board) w celu uzyskania jej oceny. Prawnik* może Ci pomóc w przygotowaniu wniosku do Komisji. Prawnik wyjaśni Ci dokładnie przebieg całego procesu.

Zachowaj kopie dowodów wszelkich wydatków, które poniosłeś wskutek wypadku, oraz kopie dokumentacji medycznej.

Wypadki śmiertelne na roli

Oprócz wysokich wskaźników śmiertelności, raport pokazuje, że przemysł rolny, rybołówczy i leśny ma jeden z najwyższych współczynników wypadków w pracy nie skutkujących śmiercią w porównaniu do innych branż. Ponadto stwierdzono, że w sektorze rolnym wskaźnik śmiertelności pracowników jest znacznie wyższy w porównaniu z innymi sektorami, a obrażenia nie mające skutków śmiertelnych w tym sektorze wahały się w ciągu ostatnich kilku lat. 

Tracey Solicitors Jesteśmy firmą prawną z siedzibą w Dublinie specjalizującą się w sprawach związanych z obrażeniami ciała. Świadczymy usługi prawne polskim klientom mieszkającym w Irlandii przez ostatnie 10 lat. Jeśli potrzebujesz pomocy prawnej skontaktuj się z Moniką Kealy pod numerem 0851502626. Udzielamy usług prawnych w języku polskim.

Tracey Solicitors, 16/17 St. Andrew Street, Dublin 2
T: 01 6499900, W: <https://www.traceysolicitors.ie/pl/>

*W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub proporcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjowanych warunków



Tracey Solicitors

Making law accessible

Twój prawnik w Irlandii

Kancelaria Prawna

- WYPADKI W PRACY *
- WYPADKI DROGOWE *
- WYPADKI W MIEJSCU PUBLICZNYM *
- ZANIEDBANIA MEDYCZNE *

Zadzwoń: **Monika Kealy**

(085) 150 26 26

📍 16/17 St. Andrew Street, Dublin 2

✉ polishteam@traceysolicitors.ie

🌐 www.traceysolicitors.ie/pl



*W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub proporcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjowanych warunków.

Irlandia wstrząśnięta zabójstwem nastolatki

Irlandzka policja powołała specjalny zespół policjantów do schwytania zabójcy 14-letniej uczennicy. Cały kraj jest poruszony śmiercią Anastacji Kriegel

W piątek Garda utworzyła grupę funkcyjną, którzy zajmują się tylko i wyłącznie wyjaśnieniem tajemnicy śmierci uczennicy. Poinformowano, że po przejrzeniu danych logowania jej telefonu komórkowego do stacji bazowych, zawężono obszar, na terenie którego Anastacia Kriegel spędziła ostatnie chwile swojego życia. Policjanci analizują również szczegółowo zapisy z kamer monitoringu miejskiego, by poznać przebieg tragedii. Zwłoki 14-latkę znaleziono w czwartek po południu w Lucan, dzielnicy Dublina. Ciało leżało w opuszczonej szopie przy Clonee Road. Ostatni raz dziewczyna była widziana w poniedziałek w pobliskim parku świętej Katarzyny, około godziny 17.30. Niedługo wcześniej wyszła z domu, wywołana telefonicznie do parku przez kilkunastoletniego chłopca.

Ostatnimi osobami, które widziały ją przy życiu, byli dwaj 13-letni chłopcy. Śledczy podkreślają, że traktują ich jako świadków, co nie przeszkadza, że podejrzanych upatrują wśród rówieśników ofiary. Policjanci robią wszystko, by odtworzyć drogę 14-latkę z parku do szopy. Opuszczony budynek jest znany jako miejsce młodzieżowych libacji alkoholowych.

Anastacia zginęła od uderzeń kamieniami i kijami. Źródło „Irish Mirror” twierdzi, że nastolatka była ofiarą ataku seksualnego. Śledczy liczą na to, że odnajdą narzędzie lub narzędzia zbrodni i zdobędą dzięki temu odciski palców mordercy (lub morderców). Liczą także na próbki DNA pobrane z paznokci dziewczyny. Są przekonani, że ofiara dobrze znała zabójcę. Media w Irlandii piszą, że dziewczynka była zastraszana w szkole. Śledczy sprawdzają i ten wątek. Lustrują pod tym kątem komentarze pod nagraniami, które Anastacia wrzucała na YouTube.

Papież Franciszek odwiedzi bezdomnych w Irlandii

Podczas swojej wizyty w Irlandii w sierpniu papież Franciszek odwiedzi ośrodek dziennego pobytu dla bezdomnych, prowadzony przez kapucynów. Poinformowały o tym media irlandzkie, powołując się na ośrodek Capuchin Day Centre w Dublinie

W tych dniach siły bezpieczeństwa już po raz kolejny wizytowały ośrodek i potwierdziły planowaną wizytę papieża. Franciszek złoży wizytę w stolicy Irlandii w dniach 25 i 26 sierpnia w związku z odbywającym się tam IX Światowym Spotkaniem Rodzin.

Kryzys finansowy i brak mieszkań socjalnych spowodowały w minionych latach w Irlandii kryzys na rynku mieszkaniowym i wzrost bezdomności. Według organizacji bezdomnych

„Focus Ireland”, ponad 9,5 tys. osób w Irlandii nie ma stałego miejsca zamieszkania; jest wśród nich 1720 rodzin z ponad 3,5 tys. dzieci. Obecnie co trzecie miejsce w lokalu zastępczym zajmuje dziecko. W samym tylko Dublinie – według stanu na marzec br. – na ulicy żyło 110 bezdomnych.

Papież Franciszek przyleci 25 sierpnia na katolickie Światowe Spotkanie Rodzin w Dublinie, a następnego dnia odprawi Mszę św. na zakończenie tego wydarzenia. Światowe Spotkanie Rodzin odbywać się będzie w dniach 21-26 sierpnia. Jego uczestnicy omawiać będą m.in. sprawy związane z papieską adhortacją apostołską „Amoris laetitia”.



Lody inspirowane Edem Sheeranem

Firma Gelati Enniscrone & Ballina z Irlandii postanowiła dotrzeć do swojego menu lody o smaku ketchupu Heinz. Jak się okazuje, wszystko dzięki piosenkarzowi Edowi Sheeranowi.

W związku z tym fani muzyka będą mogli zjeść nietypowe lody, inspirowane gustem Sheerana. Pracownicy lodziarni dowiedzieli się, że artysta uwielbia dodawać do wszystkiego ketchup, więc na fali jego popularności stwierdzili, że to będzie bardzo dobre posunięcie.

Lody produkowane są na bazie ketchupu marki Heinz, a sam deser ma być dodatkowo nim polewany. Mimo, że w pierwszym odczuciu smak może wydawać się czymś nietypowym, to



pomysłodawcy przypominają, że ketchup sam w sobie ma sporo cukru, a deser ma przypominać Krwawą Mary.


MW DENTAL
MONIKA WOZNAK
CORK- BALLINCOLLIG

OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. **Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci**
2. **Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów tylko €50**
3. **Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci**
4. **Wypełnienia kompozytowe**
5. **Wybielanie zębów**
6. **Bezbolesne leczenie kanałowe**
7. **Zdjęcia zębowe RTG (radiografia cyfrowa)**
8. **Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego**

Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 - 18:00



Odnaleziono serce patrona Dublina

Serce Wawrzyńca z Dublina, skradzione z katedry, powróciło do kościoła. Poszukiwania trwały sześć lat.

Serce zmarłego w 1180 roku arcybiskupa Dublina było traktowane jak relikwia. Zajmowało godne miejsce w miejskiej katedrze. Aż do 2012 r. Wtedy metalowa klatka, w której było zamknięte, została rozcięta, a ktoś wydobyl drewniane pudetko z relikwią. Następnie złodziej zapalił dwie świece na ołtarzu Św. Trójcy i zniknął.

Przez lata ani złodzieja, ani serca nie udało się zlokalizować. W ostatnich tygodniach irlandzcy policjanci poczynili w sprawie nagły postęp. Brytyjska stacja BBC podaje enigmatycznie, że jeden z nich, który badał tę sprawę od początku, otrzymał „wiarygodne informacje” dotyczące serca. Relikwię udało się odnaleźć w czasie akcji w Phoenix Park. Funkcjonariusze z Garda Síochána zabezpieczyli ślady, ale na razie nie ma informacji o tym, by ktokolwiek został w tej sprawie aresztowany.

Powrót serca do katedry ogłosił szczęśliwy biskup Dublina. Jak powiedział abp. Michael Jackson, to „wielka radość dla mieszkańców Dublina”. Wierni tłumnie przybywają teraz do świątyni, gdzie ma być w najbliższym czasie zbudowana kaplica św. Wawrzyńca.

Rodzina prosi o pomoc!

Szpital w Cork nie wykrył raka u polskiego chłopca

Rodzice 2-letniego Sebastiana z Cork twierdzą, że chłopiec mógł umrzeć, gdyby lekarze w Polsce nie wykryli guza po tym, jak jego choroba została błędnie zdiagnozowana w Szpitalu Uniwersyteckim w Cork.

Sebastian Witkowski doznał niedrożności dopływu krwi do serca z powodu guza o średnicy 8 cm na 9 cm zlokalizowanego w klatce piersiowej. Szpital Uniwersytecki w Cork dokonał skanu, ale lekarze guza nie zauważyli.

Sebastian przechodzi teraz agresywne leczenie chemioterapeutyczne w Polsce, a rodzina twierdzi, że brakuje im środków finansowych, gdyż ich europejska karta ubezpieczenia zdrowotnego pokryje koszty leczenia tylko przez trzy miesiące.

Spuchła mu twarz i nie mógł oddychać

Agnieszka i Paweł Witkowski prowadzili w Cork własną działalność gospodarczą. Sebastian urodził się w lipcu 2015 roku i był zdrowym chłopcem. W lutym 2-latek zaczął cierpieć z powodu uporczywego kaszlu. Lekarz rodzinny skierował chłopca do szpitala w celu wykonania zdjęcia rentgenowskiego. W tym czasie Sebastian zachorował na zapalenie oskrzeli. Po jakimś czasie wypisano go ze szpitala, ale Sebastian nie wykazał żadnych oznak poprawy i 10 dni później został ponownie przebadany przez swojego lekarza. Przepisano mu kolejny antybiotyk, ale stan jego zdrowia pogorszył się na tyle, że kaszlowi zaczęły towarzyszyć obrzęki twarzy i klatki piersiowej oraz siniak na piersi. Paweł Witkowski powiedział w radio, że przywiózł swojego syna do CUH, gdzie czekali dziewięć godzin na prześwietlenie i zostali zwolnieni, ponieważ powiedziano, że siniak był prawdopodobnie spowodowany uderzeniem lub upadkiem. Para postanowiła zabrać syna do Polski. - W samolocie sytuacja stała się bardzo poważna, ponieważ jego trudności z oddychaniem pogłębiły się. W trakcie lotu leżał cały czas na podłodze samolotu. Gdy tylko wylądowaliśmy w Polsce, udaliśmy się na pogotowie. Zrobili prześwietlenie klatki piersiowej i od razu odkryli guz, bardzo duży guz. Ma dziewięć na osiem centymetrów. Z tego powodu Sebastianek miał trudności z oddychaniem. To ogromny guz wewnątrz klatki uciskający jego tętnice i w zasadzie lekarze w Polsce powiedzieli nam, że mój syn może umrzeć w ciągu następnych 48 godzin, jeśli guz nie zostanie zredukowany – powiedział Paweł Witkowski.



Polscy lekarze powiedzieli, że to był cud

Opuszczając Irlandię, Witkowsky otrzymali informację, że ich europejska karta ubezpieczenia zdrowotnego pokryje koszty leczenia tylko przez trzy miesiące. Przedstawiciel HSE, z którym rozmawiali rodzice Sebastiana stwierdził, że nie wie co zrobić w ich przypadku, po upływie 3 miesięcy, gdyż rodzina przebywa poza granicami Irlandii.

- To nie jest nasz wybór, wolimy być tam w Irlandii, ponieważ będąc tu prawdopodobnie stracimy pracę, gdyż przez ostatnie 10 lat pracujemy na własny rachunek. W tej chwili nie możemy pracować. Moja żona jest bardzo przygnębiona. Przebywamy z Sebastianem 24 godziny na dobę. Za kilka miesięcy będzie nam ciężko...- oznajmił ojciec chłopca.

- Lekarze w Polsce powiedzieli, że to był swego rodzaju cud, ponieważ technicznie Sebastian nie powinien przeżyć lotu z powodu różnicy ciśnienia- dodał mężczyzna.

2-latek nie może już chodzić i „już się nie uśmiecha”. Jest tak słaby, że rodzina nie może wrócić do Irlandii a leczenie chłopca może potrwać nawet 2 lata.

- Nigdy nie korzystaliśmy z żadnych świadczeń socjalnych, zawsze ciężko pracowaliśmy ... Teraz nie możemy korzystać z pomocy społecznej, ponieważ jesteśmy za granicą – powiedział Paweł Witkowski.




Nawet katar może go zabić

Na stronie gofundme.com możemy przeczytać: „Zostaliśmy przyjęci do Przylądka Nadziei, Transregionalnego Centrum Onkologii Dziecięcej we Wrocławiu. Zanim otrzymaliśmy ostateczną diagnozę, Sebastian otrzymał chemioterapię, aby uratować mu życie. Następnego dnia zdiagnozowano u niego złośliwego chłoniaka z limfoblastycznego raka, stadium III (poza IV etapami) i rozpoczęliśmy bardzo agresywną chemioterapię. W międzyczasie dowiedzieliśmy się, że ponieważ mieszkamy i pracujemy w Irlandii od ponad 12 lat, a my jesteśmy ubezpieczeni w Irlandii, będziemy musieli pokryć koszty wszystkich zabiegów medycznych świadczonych Sebastianowi w Polsce. Będziemy musieli wynająć mieszkanie w pobliżu szpitala przez minimum 18 miesięcy, ponieważ będą krótkie przerwy w protokole leczenia. Wiele tych 2-dniowych „okien” pomiędzy etapami chemoterapii oznacza, że nie możemy pozostać w szpitalu (tylko w sytuacjach nagłych, jak infekcje lub złe efekty uboczne leczenia). System odpornościowy Sebastiana jest zdewastowany po chemioterapii... musimy trzymać go z dala od potencjalnych zagrożeń infekcjami – nawet katar może być śmiertelny. Oznacza to, że będziemy musieli zapłacić za wynajem mieszkania w Polsce, a także za regularne profesjo-

nalne sprzątanie / dezynfekcję pomieszczeń. Będziemy musieli zakupić specjalne suplementy diety, sprzęt medyczny do opieki domowej Sebastiana, jednorazowe ubrania do pracy z jego cewnikiem Hickmana (specjalna silikonowa linia prowadząca prosto do serca Sebastiana) i wiele akcesoriów medycznych używanych do testowania jego parametrów krwi każdego dnia w celu przestrzegania protokołu leczenia chemioterapeutycznego. Będziemy również potrzebować specjalnego urządzenia zwanego „rekuperatorem”, aby zapewnić suche i czyste powietrze w domu. Pomieszczenia będą również musiały być „ozonowane” co tydzień w celu odkażenia wszystkich powierzchni. Lekarze powiedzieli nam, że będzie wiele innych wydatków, które trudno jest obecnie wymienić, więc nie możemy nawet przewidzieć dokładnej kwoty, której potrzebujemy przez następne 2 lata”.

Rzecznik Cork University Hospital nie chciał komentować sprawy.

Rodzina zbiera teraz fundusze, które mają im pomóc w leczeniu 2-letniego Sebastiana. 

Link do zbiórki tutaj:
www.gofundme.com/help4sebastian
 Magdalena Graszak

Źródło: www.polska-ie.com

Racuchy owsiane

Składniki:

- 1 szklanka płatków owsianych 125 g (zwykłych - nie błyskawicznych)
- 1/2 szklanki mleka
- 1/2 szklanki wrzątku
- 2 jajka
- 2 łyżki cukru
- 4 łyżki rodzynek
- 2 łyżki płatków migdałowych
- 1 łyżka mąki

Przygotowanie:

Oto prosty sposób na przygotowanie zdrowych racuchów owsianych! To idealna propozycja na podwieczorek lub drugie śniadanie!

Płatki zalej w rondlu 1/2 szklanki mleka, aby napęczniały. Następnie dodaj wrzątek i gotuj na małym ogniu, aż masa stanie się gęsta. Zdejmij z ognia.

Do przestudzonych płatków dodaj żółtka i białka ubite na sztywną pianę z cukrem. Lekko wymieszaj.

Następnie potocz z rodzynekami, płatkami migdałowymi i mąką.

Nabierz masę łyżką, kładź na rozgrzany tłuszcz, powierzchnię spłaszcz i smaź, rumieniąc z obu stron.

Zdrowe racuchy owsiane gotowe!



Dietetyczna sałatka Sylwii Wiesenberg

Składniki

- 1 opakowanie mieszanki sałat
- 1 filiżanka sera parmeńskiego
- 1 awokado
- 1 filiżanka truskawek
- 1-2 łyżki oliwy z oliwek
- sok z 1/2 cytryny
- 1-2 łyżeczki octu balsamicznego
- 1/3 filiżanki pistacji (niesolonych)
- przyprawy do smaku - wg uznania

Przygotowanie:

Ser parmeński zetrzyj na tarce o dużych oczkach.

Awokado pokrój cieniutko na plasterki.

Truskawki umyj i cienko pokrój.

Do mieszanki sałat dodaj pokrojone truskawki i awokado (wcześniej skropione sokiem z cytryny, by nie ściemniało).

Polej sosem na bazie oliwy z oliwek i octu balsamicznego, dopraw do smaku.



Faszerowana papryka

Składniki:

- 4 duże żółte papryki
- 3 kolorowe papryki
- oliwa
- 3 ząbki czosnku
- cebula
- 1/2 pęczka natki
- 1/2 pęczka mięty
- 15 dag fetę w kostkach
- 150 ml bulionu warzywnego
- suszona bazylia
- słodka i ostra papryka
- sól

- pieprz

Sposób przygotowania

Żółte papryki przekrój na pół, obsmaż na oleju.

Ułóż w naczyniu żaroodpornym.

Na oliwie przesmaż pokrojone w kostkę papryki, posiekany czosnek, cebulę i przyprawę, ostudź.

Dodaj posiekane zioła i fetę.

Paprykę napętnij farszem, polej bulionem.

Piecz 35 min w temp. 200 st. C.



Francuskie clafoutis z czereśniami

Składniki (1-2 porcje):

- 50 dag twardych czereśni
- 6 łyżek brązowego cukru
- 3 jajka
- 2 łyżeczki otartej skórki cytrynowej
- 1/2 szklanki płynnej kremówki
- 3/4 szklanki gęstej śmietany
- 20 dag mąki
- 8 dag masła

Przygotowanie:

Czereśnie dokładnie umyj, osącz, wydryluj.

Posyp 2 łyżkami cukru, odstaw na godzinę.

Jajka za pomocą trzepaczki lub końcówki miksera ubij z pozostałym cukrem, skórką startą z cytryny, dwoma rodzajami śmietany, mąką i stopionym masłem.

Foremkę o wymiarach 19 na 26 cm wyłóż papierem do pieczenia. Przelej do niej ciasto.

Na wierzchu rozłóż czereśnie razem z powstałym sosem.

Formę z ciastem wstaw do piekarnika rozgrzanego do temp około 190 stopni C.

Piecz około 35-40 minut, aż wierzch ciasta zrobi się złocisty.

Najlepiej podawać na ciepło.





Ulga podatkowa dla małżonka mieszkającego poza Irlandią

Married Tax Credit należy się wszystkim parom małżeńskim w Irlandii. W zależności od sytuacji jest udzielany na nieco innych zasadach małżonkom zamieszkującym w Irlandii we dwójkę, a inaczej, jeśli tylko jedno ze współmałżonków pracuje na miejscu.

Do niedawna tutejszy Urząd Skarbowy przyznawał ulgę małżeńską praktycznie wszystkim parom, które posiadały numery PPS, bez szczegółowej weryfikacji miejsca stałego zamieszkania obojga partnerów.

W ciągu ostatniego roku większość par, u których zaistniało podejrzenie, iż żona lub mąż przebywa na stałe poza Irlandią, otrzymała list z prośbą o podanie adresu i aktualizację

danych dotyczących stałego pobytu współmałżonka. Informacje te są potrzebne, aby w odpowiedni sposób obliczyć należne ulgi podatkowe.

W przypadku gdy mąż pracuje w Irlandii, a żona mieszka na stałe w Polsce, wspomniana ulga nie jest przyznawana automatycznie. Należy o nią aplikować po zakończeniu roku rozliczeniowego.

Do prawidłowego ustalenia wysokości ulgi podatkowej potrzebne będą dokumenty podsumowujące dochody małżonków z Irlandii oraz kraju zamieszkania partnera.

Jeżeli dochód osoby pracującej w Irlandii stanowi co najmniej 75% ich całkowitych zarobków, ulga należy się w całości, tzn. 1650 euro dla każdego z małżonków. Jeżeli zarobki żony przekraczają 25% całości dochodu, wtedy małżeństwo ma prawo skorzystać z pomniejszonej ulgi.

Przykład:

W roku 2017 Jan zarobił jako pracownik zatrudniony w Irlandii 40 000 euro, a jego żona w Polsce zarobiła równowartość 20 000 euro.

$$1650 \times 20\,000 : 40\,000 = 825$$

Jan otrzyma zwrot podatku w wysokości 825 euro.

W przypadku jeżeli zarobki irlandzkie są jedynym źródłem dochodu, małżeństwo może skorzystać z pełnej ulgi, tj. 1650 euro dla każdego z nich.

Jeżeli jesteście Państwo w podobnej sytuacji, warto zgłosić się do doradcy podatkowego i sprawdzić, ile możecie odzyskać, wykorzystując omawianą ulgę podatkową. Można się rozliczyć z czterech lat wstecz. W roku 2018 mamy szansę odzyskać nadpłacony podatek nawet z roku 2014.

Rozliczamy P60 od ręki!

Czy wiesz, że możesz rozliczyć się z podatku bez wychodzenia z domu i dosłownie od ręki?

Zrobimy to za Ciebie! Za darmo sprawdzimy, czy należy Ci się zwrot i dokonamy jego rozliczenia. Wystarczy, że do nas zadzwonisz lub napiszesz e-maila, a od razu uzyskasz informację o należnym podatku. Każdy, kto kiedykolwiek rozliczał się w D&M Services, figuruje w naszej bazie danych i nie musi dostarczać osobiście P60.

Na początku roku pracownicy otrzymają od pracodawców P60, czyli podsumowanie dochodów i podatków z tytułu pracy za ubiegły rok. Wystarczy, że wyślesz do nas dokument P60, a nasi księgowi sprawdzą, czy przysługuje Ci zwrot podatku.

Przypominamy także o zmianie siedziby naszego biura rachunkowego – teraz D&M Services mieści się pod adresem:

Unit 26

Park West Enterprise Centre

Nangor Road

Dublin 12

Poprzednia lokalizacja nie jest już w żaden sposób związana z naszym biurem i nie ma w niej dokumentacji dotychczasowych Klientów. Wszystkie dokumenty zostały przeniesione do naszej nowej siedziby

Zobacz szczegółowe informacje na stronie www.dmksiegowosc.eu i skorzystaj z dziesięcioletniego doświadczenia naszego biura.



**TWOJA FIRMA
KSIĘGOWO DORADZCA**

ROZLICZENIA P60 & P45

W SZYBKIM I ŁATWYM SPOŚÓB ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK
www.dmksiegowosc.eu

To bardzo proste:

- Zeskanuj swoje P60 i wyślij do Nas na adres firma113@gmail.com
- Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

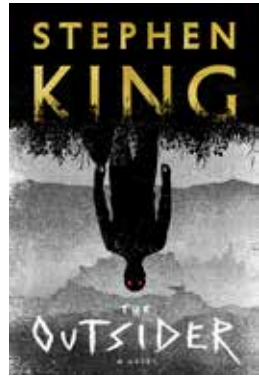
14 Princes Street
1st floor office, Cork
TEL./FAX 021 427 83 49
E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12
TEL. 018 06 65 55 0833191536 E-mail: firmadublin@gmail.com

CZYTELNIA

The Outsider

Autor: Stephen King



To kolejna książka bardzo bliska kryminałowi w dorobku mistrza grozy. Tym razem mamy znalezione ciało 11-letniego chłopca i dowody (świadców, odciski palców, DNA), które jednoznacznie wskazują na szanowanego mieszkańca miasta, trenera baseballu, przykładowego męża i ojca – Terry'ego Maitlanda. Ten jednak ma alibi i potwierdzające je nagranie, które pokazuje, że w czasie morderstwa był w innym mieście. Nie przekonuje to jednak policji i Maitland zostaje aresztowany. Czy rzeczywiście spokojny nauczyciel angielskiego udzielający się w miasteczkowej społeczności mógł dopuścić się tak okropnego czynu? King zapewne zaskoczy nas jak to tylko on potrafi.

Z nienawiści do kobiet
Autor: Justyna Kosińska



Książka najczęściej nagradzanej dziennikarki.

Zbiór reportaży „Z nienawiści do kobiet” to historie o najważniejszych sprawach, którymi żyła cała Polska.

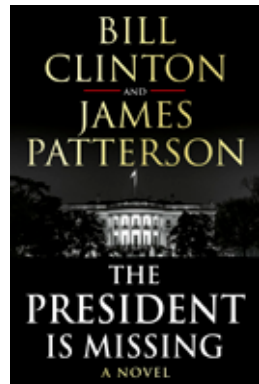
Książkę otwiera premierowa opowieść syna o Violencie Villas, artystce, która odniosła ogromny sukces, była podziwiana przez miliony, a zmarła w samotności. Tekst „Książę pedofil odprawia dalej” to szokująca historia trzynastoletniej dziewczynki podstępem wywiezionej od rodziców i gwałconej przez księdza, a reportaż „Z nienawiści do kobiet” pokazuje, jak wojsko zamiata pod dywan molestowanie seksualne kobiet przez wysokiej rangi oficera.

Z twórczości Justyny Kosińskiej wyłania się obraz nieskutecznego wymiaru sprawiedliwości i ludzi pozostawionych z poczuciem krzyw-

dy. Po publikacji jej tekstów przestępcy trafiali do więzień, a w prawie wprowadzano zmiany dotyczące bezpieczeństwa w instytucjach zamkniętych.

The President is missing

Autor: Bill Clinton i James Patterson



Tak, dobrze widzicie, Bill Clinton został pisarzem. Ale spokojnie, romans z pisarstwem rozpoczął w świetnym towarzystwie Jamesa Pattersona, jednego z najbardziej poczytnych pisarzy na świecie. Razem stworzyli thriller jedyny w swoim rodzaju! Prezydent Stanów Zjednoczonych jest najsilniej strzeżonym, najdokładniej monitorowanym, najpilniej obserwowanym człowiekiem na świecie. A Biały Dom jest niczym twierdza. Jak więc udało się urzędującemu prezydentowi zniknąć bez śladu?

Czarownica
Autor: Camilla Läckberg



Zaginienie czteroletniej Linnei z gospodarstwa koło Fjällbacki przypomina tragiczne wydarzenie sprzed trzydziestu lat. Z tego samego miejsca zginęła wtedy mała dziewczynka, której ciało zostało wkrótce znalezione w pobliskim leśnym jeziorze. Do morderstwa przyznały się dwie trzynastoletki, potem to odwołały, jednak sąd uznał je za winne, chociaż jako nieletnie nie trafiły do więzienia. Jedna z nich mieszkała potem spokojnie w Fjällbace. Druga wróciła po latach jako słynna hollywoodzka aktorka, aby zagrać w kręconym tam filmie o aktorce Ingrid Bergman, która często spędzała wakacje w tej okolicy.

Patrik Hedström i jego koledzy z komisariatu w Tanumshede zaczynają szukać jakiegoś związku między obiema sprawami, chociaż początkowo sami w niego nie wierzą. Pomaga im Erika Falck, która pracuje nad książką o zbrodni sprzed lat.



KINO

Deadpool 2

Deadpool powrócił i znów dokazuje na całego. Po przeżyciu groźnego wypadku podczas serfowania, Wade Wilson (Ryan Reynolds) stara się spełnić swoje marzenia o stawie jako hodowca buldoga francuskiego, jednocześnie żyjąc w otwartym związku z ukochaną kobietą. Próbuje odzyskać swoją pasję do życia, toczy walki z wojownikami ninja i człowiekiem z metalu. Podróżuje po całym świecie, by odkrywać znaczenie rodziny, przyjaźni i by ubogacić swoje życie seksualne.

Szachy w Bibliotece Polskiej w Cork



Wśród wielu różnych zajęć, jakie mają miejsce w bibliotece oferujemy również zajęcia szachowe.

Proponujemy naukę i grę wszystkim chętnym w wieku od 4 do 104 lat ☺

Zajęcia prowadzi Wojtek Rzemek – zawodnik i instruktor Polskiego Związku Szachowego. Wojtek swoją przygodę z szachami rozpoczął 20 lat temu i wciąż się rozwija, szkoli się i trenuje.

Ta królewska gra to jego pasja; potrafi o tym rozmawiać, wspominać partie, turnieje niemal godzinami. I chce się tym dzielić z innymi, chce uczyć dzieci i każdego chętnego. Chce organizować turnieje.

Dodatkowo wykorzystujemy także wychowawcze walory tej gry. Począwszy od gry fair play – zgodnie z zasadami. Poprzez konieczność dokonywania wyborów i uświadamianie sobie ich nieodwracalności, do ponoszenia konse-

Dlaczego warto uczyć dzieci gry w szachy ?

Nauka gry w szachy sprzyja wszechstronnemu rozwojowi dziecka - kształci pamięć,

- umiejętność abstrakcyjnego i logicznego myślenia, rozwija wyobraźnię przestrzenną.
- Dlatego też wpływa na rozwój intelektu, zwiększa aktywność umysłową, rozbudza twórcze



Szachy posiadają rzadko spotykaną właściwość: dzieci je lubią, pomimo że szachy są dla nich dobre!

kwencji tych wyborów. Nauczyć się jak przegrywać czasami też jest trudne.

Dzieci poznają podstawowe zasady gry, reguły rozgrywek, rozwiązują zadania i po prostu grają.

Zapraszamy chętnych do nauki, do grania; do zmierzenia się z Wojtkiem.

Zajęcia odbywają się w soboty.

ABC EduLibrary Green, Gate Business Centre
www.abcedulibrary.ie
52 A Gould Street, CORK

facebook.com:
ABC EduLibrary

Polska Księgarnia

tel: 018749514; 0899778904

www.ksiazki.ie

W Dublinie
w księgarni do nabycia
2,300
tytułów książek
ponad 190
tytułów prasy

W bazie
posiadamy
ponad 70,000
tytułów książek
oraz 2,600
tytułów prasy

lektury
podręczniki
gry planszowe
filmy, cd, dvd
polskie leki, ziola
przekazy pieniężne
bilety na wycieczki
i koncerty

Sprowadzamy
prawie wszystko
Wysyłamy książki i prasę
pocztą, prowadzimy
teczki stałego klienta

SPRAWDŹ NAS!

58-66 Parnell Street, Dublin 1
MOORE ST. MALL SHOPPING CENTRE
Pasaż handlowy pod Lidlem
centrum Dublina



KRZYSIEK WIŚNIEWSKI
chris.waterford@gmail.com

Mamy czasami taką zabawę ze znajomymi. Gadamy sobie o filmach, o muzyce, o innych znajomych, o swoich dzieciach, o czymkolwiek ludzie gadają, gdy się spotykają. I nagle zupełnie znieznacka „tapiemy się za słówka” i próbujemy dociec, kto byłby obrażony jakimś zdaniem wyrwanym z kontekstu.

Na przykład mówisz: „Zjadłbym dziś kanapkę z boczkami” i za jednym zamachem obrażasz walczących wegetarian i ortodoksyjnych Żydów. Ktoś inny mówi: „Podobał mi się ten film z Kevinem Spaceym” i od razu obraża wszystkich, którzy solidaryzują się z potencjalnymi ofiarami molestowania. Potem ktoś od niechcenia rzuci: „Moje dziecko nauczyło się jeździć na rowerze” i może nawet nie wie, że już obraził nie tylko feministki walczące ze stereotypami kobiet rodzących dzieci, ale i przeciwników rowerów, a możliwe, że także tych rodziców, których dzieci nie umieją jeszcze na rowerze jeździć. I być może jeszcze kogoś.

A przecież to tylko niewinne zdania, wypowiedziane bez żadnego podtekstu, bez chęci konfrontacji. Skoro jednak można nimi kogoś obrazić, to co dopiero będzie się działo w przypadku wyrażenia bardziej kontrowersyjnych opinii. A jeśli jeszcze ktoś ośmieli się wyrazić taką opinię publicznie... A najgorsze ze wszystkiego jest to, że taka opinia może być sprzeczna z naszymi poglądami. Toż to dopiero obraza!

Zakazać obrażać!

Czy oczami wyobraźni widzicie już te kolejki oburzonych ustawiające się na Facebookach, Twitterach i na licznych stronach www. Każdy czeka na okazję do wyrażenia swojego świętego oburzenia, a poziom obrażenia eskaluje z każdym komentarzem. I oczywiście oburzeni/obrażeni nie pozostają dłużni temu, kto w ich mniemaniu ich obraża. Potrafią obrzucić go (lub ją, żeby nie być posądzonym o seksizm) takim błotem, i takimi obelgami, że każda jedna z nich uważana byłaby przez nich samych za przyczynę do kolejnego oburzenia.

Chwilę po świętym oburzeniu pojawiają się też żądania zamknięcia ust takiemu obrażającemu (lub obrażającej), najlepiej na stałe, na zawsze i na wsze czasy. Bo przecież ktoś, kto obraża nie ma miejsca w debacie publicznej, nie ma prawa brać w niej udziału ani wpływać na opinie innych. I mówią to ci sami ludzie, którzy w poprzednim zdaniu wylewali litry słownych pomij na głowy swoich adwersarzy. I wcale nie widzieli w tym nic niestosownego. Nawet przez chwilę nie odnieśli do siebie swoich własnych słów o tym, że nie wolno obrażać.

Wszystkim, którzy czują się obrażeni przez cokolwiek, przez kogokolwiek, przez coś, co ktoś powiedział, albo właśnie nie powiedział,

Wszyscy jesteśmy obrażeni

a powinien, dedykuję wypowiedź jednego z szefów amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości Williama Rehnquista. Komentując którąś z kolejnych spraw niestawnego Larry'ego Flynta, stwierdził wprost: „Fakt, że społeczeństwo lub jego część czuje się obrażone czyjąś wypowiedzią, nie jest jeszcze powodem, by tej wypowiedzi zabraniać”.

Mojsze czy twojsze?

Czy przypadkiem nie jest zbyt łatwo nas dziś obrazić? Dlaczego przejmujemy się tym, co ktoś gdzieś powiedział? Przecież nawet nie mówił tego o nas ani do nas. Dlaczego bierzemy to na tyle poważnie, że rzucamy się do klawiatur, by bronić swoich racji? Dlaczego w tym bronieniu racji zacietrzewiamy się tak bardzo, że rzucamy się do gardel ludziom, którzy nigdy nic złego nam nie zrobili? Dlaczego odmienna opinia na dowolny temat (oczywiście im bardziej kontrowersyjny, tym „lepiej”) prowokuje gwałtowny sprzeciw i chęć walki o „naszą prawdę” do upadłego?

Dochodzimy do sytuacji, gdy nasze bronienie swoich racji przeradza się w skakanie sobie do gardel i udowadnianie, że „moje jest mojsze i jest lepsze od twojszego”. I dopiero wtedy obrażamy innych, najczęściej zupełnie świadomie i celowo. I oczywiście twierdzimy, że to w wyższym celu, że to ma służyć tylko i wyłącznie wzmocnieniu naszych racji i pokazaniu, czyje jest na wierzchu. Porzucamy nasze dobre maniere w imię tego, że musimy udowodnić takiemu obrażającemu (lub obrażającej), jak bardzo się myli i jak bardzo nas obraził. A czasami nawet nie nas, ale przez nas samych wymyślona grupę, której zawzięcie uparliśmy się bronić.

„Kto jest bez winy, niech sam rzuci kamieniem” jest napisane w Piśmie. Zatem w nikogo kamieniami rzucać nie będę, bo sam w takie dyskusje się angażowałem, i nawet teraz czasami uda się komuś mnie wciągnąć. Tak, zmagam się z tym, że ktoś ma opinie odmienne od moich. Tak, codziennie słyszę i czytam opinie, z którymi się nie zgadzam. Tak, czasami trudno jest mi przejść nad tym do porządku dziennego. I tak, czasami dyskutuję, chociaż wiem, że to sensu nie ma, bo dyskutanci po drugiej stronie nie przyjmują argumentów, a jedynie, co potrafią to obrzucić mnie błotem i kilkoma obelgami.

Pół biedy, kiedy są to jakieś anonimowe typy z odmetów internetu. Gorzej, kiedy są to ludzie, których znam i o których wiem, że potrafią rozmawiać normalnie. I zastanawiam się, co takiego w nich wstępuje, że przez internet wypisują rzeczy, których nigdy nie powiedzieliby nikomu prosto w twarz. Nie powiedzieliby, bo byłoby to zbyt poniżej pasa, zbyt mocne, zbyt obraźliwe. Czy sądzą, że internet impregnuje innych na ostre słowa? A skoro tak, to czemu sami nie są impregnowani na obrażające ich odmiennie opinie? Tyle pytań i tak mało odpowiedzi. Bo przecież wprost się nie można zapytać, bo może to kogoś obrazić.

Różnijmy się bez obrazy

Odmienne opinie i ich ścieranie się w dyskusjach są tym, co często popycha świat do przodu. Wymiana myśli jest tym, co rozwija nasze umysły. Rozmawianie samo w sobie buduje relacje społeczne i międzyludzkie. Jednak pod jednym ważnym warunkiem. Musimy się nawzajem szanować. Musimy szanować zarówno



to, że ktoś ma odmienne zdanie od naszego, jak i to, że ktoś to zdanie może swobodnie wyrażać. I przede wszystkim musimy szanować innego człowieka. Widzieć w nim nie wroga, którego należy zgładzić lub przeciągnąć na naszą stronę, ale kogoś, kto jest po prostu inny, wcale nie gorszy, nie mniej godny szacunku. Dopiero wtedy nasze dyskusje, zarówno te na żywo, jak i za pośrednictwem klawiatur staną się tak cywilizowane, jak chyba wszyscy tego chcemy. I nawet jeśli nie zawsze i nie z każdej dyskusji wyjdziemy zwycięsko, to właśnie dzięki cywilizowanemu podejściu do innego człowie-

ka będziemy mogli powiedzieć, że wygraliśmy wszyscy.

W przeciwnym wypadku nastąpi chwila, kiedy wszyscy będziemy obrażeni i świat zacznie przypominać rzeczywistość z tego seksistowskiego i obrażającego rzesze kobiet kawału, który jednak niepomierne mnie śmieszy:

— Jak wyglądałby świat pod rządami kobiet?

— Nie byłoby wojen, ale wszystkie państwa byłby na siebie poobrażane.

Nie dopuścimy do tego i nie obrażamy się na siebie. Ani siebie.

GOOD TYRE

OPONY UŻYWANE I NOWE, OD 20 € SZTUKA, MONTAŻ GRATIS!
PONAD TYSIĄC OPON W SPRZEDAŻY,
OPONY DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, VAN, I JEEP.

ATKINS YARD, BAILICK RD MIDDLETON, CO. CORK
0834244112-PRZEMEK
PRZEMYSŁAW.PERSINSKI@WP.PL

DLA WARSZTATÓW CENY HURTOWE

0834244112

Skellig Islands

Skellig Islands – są to dwie małe wyspy Great Skellig (znana też jako Skellig Michael) i Little Skellig na południowo-zachodnim wybrzeżu w hrabstwie Kerry.

Little Skellig – jest rezerwatem 25 tysięcy par głupek białych i z tego powodu nie jest możliwe zwiedzanie tej wyspy

Great Skellig – znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO ze względu na znajdujące się tu ruiny wczesnośredniowiecznego opactwa św. Fionana z drugiej połowy VI wieku n.e. Znajdują się tutaj charakterystyczne kamienne chatki w kształcie uli. Chcąc się dostać

z przystani do klasztoru, trzeba pokonać 500 naprawdę stromych schodów (zdecydowanie nie dla osób z lękiem wysokości). W XII wieku duchowni opuścili wyspę, która za dwa stulecia stała się celem pielgrzymek. W 1862 roku wybudowano na wyspie dwie latarnie morskie, z których jedna działa do dziś.

Ma Wyspie tej nagrywano Gwiazdne Wojny Przebudzenie Mocy.

My dostaliśmy się na wyspę z Portmagee, ale można też z Knightstown, Ballinskelligs i Caherdaniel ceny są różne ale wahają się około 50 euro za osobę. Rejsy są niestety uzależnione od pogody, zwiedzanie jest możliwe od połowy maja do końca września. [↗](#)





Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

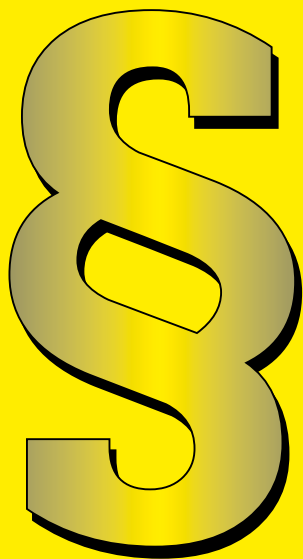
Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

Wypadki w pracy, drogowe oraz w miejscach publicznych
Prawo pracy • Nieruchomości, przeniesienie własności

www.prawnik.ie



01 49 100 10

085 PRAWNIK

085 7729645

**Monika El Amki, Katarzyna Mastyło,
Paweł Sobol, Piotr Kuderski, Beata Kozłowska**

Maguire McClafferty Solicitors, 224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.
Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty